

GŁOS KATOLICKI

Nr 44/2003 (2074) Rok XLV 14.12.2003

Radujcie się zawsze w Panu.
Radujcie się! Pan jest blisko!

(Flp 4,4-5)



TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ

1,40 euro

fot. P. Fedorowicz



Kalendarz Głosu Katolickiego

2004

Calendrier de la Voix Catholique

NOVA POLSKA
UNE SAISON POLONAISE EN FRANCE
MAI A DECEMBRE 2004

**KALENDARZ GK
TO NAJLEPSZY PREZENT
POD CHOINKĘ
DLA NAJBLIŻSZYCH
I ZNAJOMYCH...
POLAKÓW
I FRANCUZÓW!!!
A GWIAZDKA JUŻ
ZA 10 DNI!!**

**DWUJĘZYCZNY
KALENDARZ
GK
4 EURO
EGZEMPLARZ**

Polacy, którzy zmienili oblicze Europy i świata
Polonais qui ont changé la face de l'Europe et du monde

**ZA 17
DNI
NOWY ROK!**

Kupon zamówienia - str. 17!
**Zamawiając 10 egz.
dostaniesz
2.50 euro zniżki!**

**TVP
POLONIA**

Copernic
LA POLOGNE EN DIRECT
- LINE AUTOKAROWE
- PACZKI DO POLSKI
- PRZEKAZY PIENIĘŻNE
Paris - tél. 01 40 09 03 43
Lyon - tél. 04 72 60 04 54

KARTY
TELEFONICZNE
IRADIUM
Une Technologie d'avance
www.iradium.fr
POLSKA 833 minuty
01 45 53 94 48

LIGNES REGULIERES
INTERNATIONALES PAR AUTOCARS
euroLines
TEL. 01 49 72 51 52

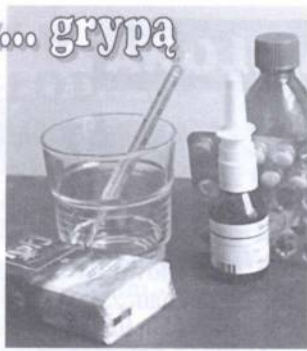
POŁĄCZENIA AUTOKAROWE
DO POLSKI
KAROLINA
PARIS: 7, rue DUPHOT
(obok kościoła polskiego)
Tel. 01 40 15 09 09



telegram z... grypa

14 grudnia 2003 r.

No i stało się! Zatakowała nas w Unii Europejskiej... pospolita grypa. Nie jakieś przeziębienie, ból gardła, ale cała epidemia. Swoją drogą, te rokroczne ataki dość prozaicznego w końcu choróbka powinny być nieustającym „memento” dla ludzkości, iż bardzo jej jeszcze daleko do panowania nad otaczającym światem, nawet tym drobnoustrojowym. Więc nie pozostaje nam nic lepszego jak uzbroić się w cierpliwość i włożywszy ciepły podkoszulek popijać gorącą herbatę z babcinymi konfiturami z malin i czekać - przyjdzie czy ominie nas tej zimy? Czego wszystkim Czytelnikom i sobie życzę, bez efektów ubocznych! (P.O.)



CIĄĆ PO KOSTKACH BEZ ŻÓŁTEJ KARTKI

Marek Brzeziński

To, co zrobiła para niemiecko-francuska w sprawie tak zwanego „Paktu Stabilności”, określającego zasady gry w strefie „euro”, jest skrzyżowaniem wiatraka z wirtualnymi zabawami telewizji z gatunku - „reality show” - wszystko miga przed oczyma, a człowiek przeciera oczy nie wierząc temu, co widzi i co słyszy.

Pakt stabilności przewidywał, że deficyt w budżecie nie może przekroczyć trzech procent. Jeżeli jakieś państwo naruszy tę zasadę to zostanie ukarane. Reguły gry są jak najbardziej przejrzyste i „widziały gały co brały”, gdy pakt podpisywały. Portugalia dostała za to po uszach w ubiegłym roku. Francja i Niemcy - nie, chociaż obydwa państwa grzęzną w deficycie budżetowym. Nad Renem wciąż płaci się za zjednoczenie państwa niemieckiego. Pół wieku komunizmu musiało wyrzucić swoje piętno i „Trabant - kultury” nie da się jednym gestem pióra podpisującego traktat zjednoczeniowy wymazać ze świadomości „homo-DDR-owca”, usunąć ze sposobu patrzenia na zasady obowiązujące na rynkach gospodarczych. Nie da się tak szybko wykarczować bezwolnego stanu zapatrzenia w moc państwa, które karze i nagradza, nauczyć poczucia odpowiedzialności i wiary w rolę jednostki. Drugą przyczyną deficytu w budżecie jest katastrofalna polityka koalicji socjaldemokratycznej SPD kanclerza Schroedera i zielonych Joschki Fischera, z którego większy pożytek Niemcy by miały, gdyby pozostał tym kim naprawdę jest - kontestującym anarchista z roku 1968. Para Schroeder - Fischer rozkłada Niemcy na łopatki i światełka w tunelu nie widać.

We Francji sytuacja jest bardziej skomplikowana. Bo tutaj, gdzie „Trzech Muszkieterów” tak naprawdę występowało w formie czteroosobowej, gdzie „Operę za trzy grosze” tłumaczy się jako Operę za CZTERY sous - w tym pięknym kraju siłą rzeczy prawica musi być lewicowa, socjaliści są tym kim komuniści gdzie indziej, trockistom bije się brawo, a Marksa, Lenina i Stalina nie uważa się za fałszywych proroków - tyranów i ich imiona nadaje się ulicom i skwerom. W takim zamęcie apele ludzi w rodzaju Jacques'a Marseille'a są głosem wołającym na puszczy. Marseille w swojej książce - „Wielki Marnotrawca” wyklada kawę na ławę. Kilka lat temu państwo francuskie wydawało mniej na opiekę społeczną, na służbę zdrowia, na szkolnictwo i na policję niż Niemcy czy Brytyjczycy. Teraz wydaje znacznie więcej - tymczasem Francuzki i Francuzi nie są lepiej leczeni, ani nie mają lepszych szkół, nie czują się bezpieczniejsi na ulicy czy w swoich domach. Gdzie znikają te pieniądze?

Ciąg dalszy na str. 6-7

z satyrycznej teki L.B.

- DLA WZBUDZENIA SYMPATII
WŚRÓD MIEJSCOWEJ LUDNOŚCI
WPROWADZILIŚMY KILKA ZMIAN
W UMUNDUROWANIU...



RADOSNE OCZEKIWANIE

Ks. Tadeusz Domżał

Nie raz słyszeliśmy słowa: „Adwent to radosne oczekiwanie na przyjście Pana”. W tym klimacie mijają cztery niedziele, a potem jest wigilia, święta Bożego Narodzenia.

I tak płyną nam dni z roku na rok. Czym jednak jest oczekiwanie - smutną koniecznością, szkołą cierpliwości, liczeniem upływającego czasu? Z natury nie lubimy czekać. Gdzieś pojawia się w nas syndrom niecierpliwości. Chcielibyśmy już albo zaraz, a gdy tak nie jest denerwujemy się, narzekamy, gaśniemy na duchu. Zdajemy sobie sprawę, co nas może czekać, gdy na coś wskazują konkretne sytuacje życia.

Niekiedy czekamy na coś o czym wiemy, że nie będzie radosne np. wyniki badań, rachunek telefoniczny z przekroczonym limitem rozmów czy mandat za prowadzenie pojazdu z nadmierną szybkością. Wtedy czekamy na to jak na wyrok.

Oczekiwanie, które niesie ze sobą czas adwentu jest wolne od przykrych niespodzianek.

Syn Boży jest darem miłości, a gdy odpowie się miłością na miłość nie ma większego szczęścia. Jeżeli jesteśmy gotowi na spotkanie czekamy już wyłącznie na gościa. Dopóki jednak nasze myślenie skoncentrowane jest na przygotowaniach zapominamy o Tym, który ma przyjść.

Przygotowani, czyli wszyscy godni miłości stają się darem dla Boga, bo ten dar jest w nich samych i oni są darem. Wszystko inne jest mniej ważne albo nie aż tak ważne. I w tym jest ukryta radość oczekiwania. Pan jest blisko! Radujmy się! Przygotuj się już dziś, abyś nie był zaskoczony.

Małe postscriptum

Młody ksiądz rozpoczął wizytę duszpasterską - zgodnie z polską tradycją - i odwiedzał domy z drugiej strony wioski. Pewien gospodarz wyskoczył i powiedział: „Proszę księdza, ksiądz się pomylił. U nas zawsze kołęda była po południu. Trzeba zaczynać z tamtej strony.” Wtedy młody ksiądz nie tracąc głowy zapytał: „A co by Pan zrobił, gdybym to nie był ja, ale sam Chrystus?”



fol. P. Fedorowicz



LITURGIA SŁOWA

III NIEDZIELA ADWENTU - ROK C

PIERWSZE CZYTANIE

Czytanie z Księgi proroka Sofoniasza

Wyśpiewuj, Córo Syjońska, podnieś radosny okrzyk, Izraelu! Ciesz się i wesel z całego serca, Córo Jeruzalem! Pan oddalił wyroki na ciebie, usunął twego nieprzyjaciela: król Izraela, Pan, jest pośród ciebie, już nie będziesz bała się złego. Owego dnia powiedzą Jerolimie: „Nie bój się Syjonie! Niech nie słabną twe ręce!” Pan, twój Bóg jest pośród ciebie, Mocarz, który daje zbawienie. On uniesie się we세lem nad tobą, odnowi swą miłość, wzniesie okrzyk radości, jak w dniu uroczystego święta.

DRUGIE CZYTANIE

Czytanie z Listu świętego Pawła Apostoła do Filipian

Bracia: Radujcie się zawsze w Panu; jeszcze raz powtarzam: radujcie się! Niech wasza łagodność będzie znana wszystkim ludziom: Pan jest blisko! O nic się już zbytnio nie troskajcie, ale w każdej sprawie wasze prośby przedstawiajcie Bogu w modlitwie i błaganiu z dziękczynieniem. A pokój Boży, który przewyższa wszelki umysł, będzie strzegł waszych serc i myśli w Chrystusie Jezusie.

So 3,14-18a

Flp 4,4-7

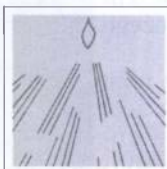
EWANGELIA

Łk 3,10-18

Słowa Ewangelii według świętego Łukasza

Gdy Jan nauczał nad Jordanem, pytały go tłumy: „Cóż mamy czynić?” On im odpowiadał: „Kto ma dwie suknie, niech jedną da temu, który nie ma; a kto ma żywność, niech tak samo czyni”. Przychodzili także celnicy, żeby przyjąć chrzest, i pytali Go: „Nauczycielu, co mamy czynić?” On im odpowiadał: „Nie pobierajcie nic więcej ponad to, ile wam wyznaczono”. Pytali Go też i żołnierze: „A my, co mamy czynić?” On im odpowiadał: „Nad nikim się nie znęcajcie i nikogo nie uciskajcie, lecz poprzestawajcie na swoim żołdzie”. Gdy więc lud oczekiwał z napięciem i wszyscy snuli domysły w sercach co do Jana, czy nie jest on Mesjaszem, on tak przemówił do wszystkich: „Ja was chrzczę wodą; lecz idzie mocniejszy ode mnie, któremu nie jestem godzien rozwiązać rzemienia u sandałów. On chrzcić was będzie Duchem Świętym i ogniem. Ma On wiejadło w rękę dla oczyszczenia swego omlotu: pszenicę zbierze do spichrza, a plewy spali w ogniu nieugaszonym”. Wiele też innych napomnień dawał ludowi i głosił dobrą nowinę.

Être toujours dans la joie, comme nous y invite Saint Paul aujourd'hui, est-ce vraiment possible?



Nous serions tentés, à priori, de répondre NON! Parce que la vie n'est pas toujours comme nous la souhaitons, parce que certains événements nous font parfois douter et pleurer et qu'il nous arrive à tous et à toutes de connaître des échecs, d'être blessés, secoués, profondément déçus, voire découragés. Et pourtant, tout couple, toute famille et chacun de nous aspirons au bonheur - à la vraie joie. Chose étonnante: alors que, d'année en année, croît le confort et le bien-être de nos foyers, les familles sont de moins en moins „heureuses”. Pourquoi cela? Parce que les gens cherchent le bonheur là, où il n'est pas - dans les biens de ce monde, dans la célébrité, dans la puissance... dans tout ce qui est temporel.

Les lectures de ce 3ème dimanche de l'Avent mettent en valeur la vraie joie qui naît de la confiance dans la présence éternelle de Dieu aux côtés de l'homme, que manifeste le message du prophète Sophonie et que rappellent allègrement les paroles du Psalmiste: *J'ai confiance, je n'ai plus de crainte. Ma force et mon chant, c'est le Seigneur; Il est pour moi le salut.* A l'approche des fêtes de Noël, la lettre de l'apôtre Paul aux Philippiens résonne, quant à elle, comme un „hymne à la joie” qui témoigne de l'espérance qui habite le cœur de tout croyant qui sait que le Seigneur est proche... C'est pourquoi: *Soyez dans la joie!*

La religion chrétienne est la religion de la joie. Nous chrétiens, nous sommes invités à témoigner de cette joie qui nous habite. Cette joie constante, c'est celle qui décou-

SOYEZ TOUJOURS DANS LA JOIE...

le de notre foi et de notre espérance en Dieu. Elle est intérieure, discrète et paisible. Elle repose sur la conviction que nous sommes aimés de Dieu et que notre vie est entre Ses mains. Et qui se sait aimé porte toujours dans son cœur un rayon de joie, une étincelle de joie qui ne le quitte jamais, quoi qu'il arrive.

Lorsque nous pensons à ceux qui nous ont déjà quittés, nous gardons dans notre cœur une étincelle de vie, une lueur d'espoir, qu'un jour nous nous reverrons tous dans la joie auprès de Dieu. C'est tout là le sens de l'espérance chrétienne: c'est tout là aussi le sens de ce temps de l'Avent: temps d'attente et de préparation; temps de prières et de conversion; temps de rapprochement vers Dieu et vers nos semblables, qu'ils soient encore en ce monde ou déjà passés dans l'éternité.

Chrétiens du XXI siècle, nous ne devons jamais oublier à quel point Dieu nous aime. Par amour pour chacun de nous, Il a créé le monde et pour nous sauver du péché et de la mort, Il a envoyé son Fils unique Jésus Christ - c'est la Bonne Nouvelle que nous allons célébrer dans quelques jours. Nous pouvons dès maintenant nous en réjouir. Cette joie ne nous fait pas oublier les moments dramatiques que vit le monde avec son insécurité, ses violences et ses souffrances mais l'espérance, qui anime le cœur de tous les chrétiens à l'approche de Noël, nous appelle à témoigner de la victoire du Bien sur le mal, de la Miséricorde sur le péché, de la Vie sur la mort.

Aujourd'hui, par la bouche du prophète Jean-Baptiste, l'Eglise nous invite dans la joie à préparer nos cœurs, nos foyers, nos familles, nos enfants à la venue du Sauveur.

QUE DEVONS-NOUS FAIRE?

Rien qui ne soit impossible! Jean-Baptiste nous le rappelle: accomplir des gestes simples de vérité, de justice et d'amour; gestes de bonté et d'attention aux autres; gestes de prières, d'écoute et de pardon; gestes simples d'ouvertures de cœurs et de mains...

Noël approche à grands pas! Soyons dans la joie du Seigneur! Il vient nous redonner force et courage pour surmonter les épreuves de la vie.

Et n'oublions pas que Noël ne sera vraiment Noël que si Dieu peut naitre à nouveau dans notre cœur. Que ces derniers jours de ce temps de l'Avent nous aident à réaliser ce miracle en chacun de nous et dans nos familles.



Ks. Daniel Żyliński

MODLITWY W NOTRE DAME ZA OFIARY GŁODU NA UKRAINIE

Zbigniew Rolski

Z okazji 70. rocznicy Wielkiego Głodu na Ukrainie, który pociągnął za sobą w latach 1932-1933 od 7 do 10 milionów ofiar - 23 listopada br. w katedrze Notre-Dame de Paris, odprawiona została uroczysta Msza święta pod przewodnictwem Arcybiskupa Paryża ks. kard. Jean-Marie Lustigera. Współcelebransem, odprawiającym po ukraińsku w obrządku unickim, był biskup Michał Hryncyszyn, opiekun katolików ukraińskich we Francji.



Tej niezmiennie poruszającej uroczystości, towarzyszyły wspaniałe śpiewy w wykonaniu chóru kościoła św. Włodzimierza Wielkiego w Paryżu. W Mszy św. uczestniczył m.in. ambasador Ukrainy we Francji Jurij Serbiejew i liczna grupa Ukraińców oraz Francuzów pochodzenia ukraińskiego.



Aby podkreślić wagę wydarzenia, z kościoła wyruszyła procesja, która po pokonaniu odcinka z bulwaru St. Germain dotarła o godz. 15 do katedry Notre Dame.

Krótkie słowo powitalne wygłosił opiekun duchowy ukraińskich katolików we Francji bp Hryncyszyn, zwracając uwagę na konieczność zachowania wiecznej pamięci o tamtych tragicznych czasach.

Dokładnie 70 lat temu, w latach 1932 - 1933, Ukraina przeżyła straszną tragedię. Wskutek represyjnej, morderczej polityki Stalina doprowadzono do wielkiego głodu, który zdziesiątkował ludność ukraińską. Na początku lat 30. panowała skomplikowana sytuacja międzynarodowa. Bolszewicy obawiali się utracić Ukrainę i wprowadzili tam przymusową kolektywizację, aby sterroryzować i wyniszczyć żywotne siły tego narodu ukraińskiego - chłopów. Sowiecka władza zarządziła na wsiach całkowitą konfiskatę zbóż oraz żywności.

Przymusowe wywłaszczenie z pól rolnych rozpoczęło jesienią 1931 r. kontynuując akcję aż do lata 1933 r. Począwszy od wiosny 1932 r., ludność wiejska umierała w strasznych warunkach. Aby zabrać ludności również zbiory z lata 1932, władze na Kremlu wydały dekret o „własności socjalistycznej”, na podstawie którego: *każda osoba, która zerwała kłos zboża, lub podniosła go z ziemi mogła zostać aresztowana, a nawet zastrzelona na miejscu przez strażnika.* Wszyscy, którzy w owym czasie wjeżdżali do Rosji Sowieckiej byli nągminnie kontrolowani. Organy bezpieczeństwa konfiskowały wszelką żywność. Wioski otaczano silnym kordonem, izolując je od miast i dworców kolejowych. Niestety wieśniacy, którym udało się dotrzeć do miast często umierali na ulicy z głodu. Ażeby lepiej kontrolować ludność, komunistyczne władze wprowadziły „wewnętrzne paszporty”, bez których wszelkie przemieszczanie się z miasta do miasta było zakazane. O falach głodu wiedzieli Ukraińcy mieszkający w ówczesnej Polsce - na Kresach i w Zachodniej Ukrainie, lecz administracja Stalina zaprzeczała istnieniu tego stanu rzeczy oraz odmawiała przyjęcia pomocy ze strony społeczności międzynarodowej czy organizacji humanitarnych.

Głód sprawiał, że cierpiący ludzie tracili rozum, uciekając się nieraz nawet do wypadków kanibalizmu. Jak pisał naoczny świadek Artur Koestler, autor słynnego dzieła oskarżającego bolszewizm „Ciemność w południe”: ... *podróżowanie na wieś stanowiło tragiczną przygodę, widzia-*

to się chłopów, którzy żebraли przy dworcach, ich ręce i stopy były spuchnięte z głodu; kobiety podnosiły do okien pociągu zdeformowane niemowlęta o olbrzymich głowach, wydętych brzuchach, wychudzonych nóżkach i rączkach.

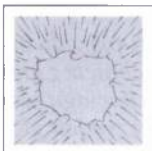
Setki tysięcy sierot zorganizowanych w bandy grasowały po wsiach w poszukiwaniu jedzenia. Nawet dzieci, jako *wrogie elementy*, były zabijane przez milicję. W mniejszym stopniu, ale głodu doświadczały również mieszkańcy miast. Dokuczał tyfus i świerzb. Ciężko zagłodzeni ludzie wyczekiwali godzinami w długich ogonkach po chleb. W samym 1932 r. Stalin nałożył na głodującą Ukrainę niezwykle kontrybucję żywnościową - żądał 29,5 milionów ton zboża. Wyeksportowano również, kosztem wiejskich nędzarzy, tysiące ton masła. Do przetrwania wszystko było dobre: łapano ptaki, koty, psy. Zdzierano korę z drzew, jedzono trawę, skórę, klej... aby tylko żyć.

Pomimo artykułów oraz zdjęć nadsyłanych jednak z Ukrainy przez zachodnich reporterów takich pism, jak: „Journal de Genève”, „The Chicago American”, „Osservatore Romano”, „Le Matin” oraz innych, sowiecka dyplomacja dementowała te informacje. Odważni dziennikarze, na skutek nacisków Kremla niejednokrotnie tracili posady. Narody Zjednoczone również o tym wiedziały... Jeden z twórców totalitarnego państwa sowieckiego, Kallin pisał w „Prawdzie” w 1933 r. *Fal-szerze polityczni proponują przyjąć wygłodzonej Ukrainie z pomocą. Są to klasy najbardziej dekadentkie, zdolne wyprodukować elementy takiego cynizmu.* Dla nowych pokoleń Ukraińców, zamierzchłe lata cierpień pod batem komunistycznych braci stanowią stale krwawiącą ranę, podobnie jak dla innych nacji, które przeżyły gehennę. Tak jest m.in. z Żydami, Armeńczykami, mieszkańcami Laosu czy plemionami w Ruandzie.

Śpiewy wypełniają katedrę w Paryżu. Przy skromnym ołtarzu złożonym z dwóch ikon oraz krzyża modlą się w skupieniu duchowni, oddając cześć Bogu. Błagają o wieczną pamięć dla ofiar totalitarnego reżimu, modlą się o wieczne zbawienie i Pokój na ziemi. Wierni wielokrotnie robią znak krzyża.

W końcowej części, głos zabrał kard. Jean-Marie Lustiger, który odwołał się do cierpienia Chrystusa na krzyżu i Jego roli w naszym życiu. Nawiązując do lat 1932-33 na Ukrainie, stwierdził, że: *...cyniczny stalinowski reżim skazał na głód wiele milionów ludzi. Historia Ukrainy jest również historią Rosji sowieckiej. Powstaje zatem pytanie, jak to się stało, że ludzie to uczy-*

nili? Uroczystość zakończyła wspólna modlitwa dwóch kapłanów reprezentujących wiarę w Chrystusa, którego namiestnikiem na ziemi jest Polak, Ojciec Święty Jan Paweł II.



z kraju

□ Wizytę w Warszawie złożył premier Francji J-P. Raffarin. Postanowiono, że raz do roku będą się odbywały, na przemian w Polsce i Francji, międzyrządowe konsultacje obydwu krajów. Rozmawiano też o wznowieniu ściślejszych kontaktów w ramach „trójkąta weimarskiego”, o eurokonstytucji i nieporozumieniach politycznych narosłych od czasu interwencji w Iraku. Premierowi towarzyszyli ministrowie: ds. europejskich, ds. miast, edukacji i handlu zagranicznego. Francuzi zainwestowali dotąd w Polsce 12,5 mld euro, a na polskim rynku działa 800 francuskich przedsiębiorstw. Roczne obroty handlowe wynoszą obecnie ok. 6,5 mld euro.

□ Premier Miller przebywał z krótką, roboczą wizytą w Szwecji. Rozmowy poświęcono „stosunkom dwustronnym i przyszłości Europy”.

□ Rosyjski minister spraw zagranicznych Iwanow przyjechał do Warszawy celem „analizy stosunków dwustronnych po wejściu Polski do UE”.

□ Z wizytą w Polsce przebywał szef algierskiego parlamentu A. Bensaleh. Dyskutował z polskimi politykami m.in. kwestię międzynarodowego terroryzmu.

□ Na konferencji ministrów UE w Neapolu przebywał szef resortu spraw zagranicznych W. Cimoszewicz. Jego zdaniem głosy państw za i przeciw eurokonstytucji rozkładają się po połowie.

□ W polityce polskiej tydzień bez skandalu wydaje się tygodniem straconym. Tym razem trzęsienie ziemi wywołało ujawnienie manipulacji wokół ustawy o grach losowych. Podatek od każdego automatu do gier obniżono z 200 do 50 euro, za czym miał stać lobbing posłów. O wzięcie łapówki w tej sprawie, w wysokości 10 mln \$ oskarżono posła SLD Jaskiernię. Szef klubu parlamentarnego lewicy zaprzecza. Szef kancelarii premiera, Wagner z SLD, oświadczył na konferencji, że poprawkę zgłosił polityk PO Chlebowski i powołał się na dokument Ministerstwa Gospodarki. Jan Maria Rokita z Platformy zarzucił Wagnerowi kłamstwo i zażądał jego dymisji, powołując się z kolei na dokumenty sejmowe przy pracach nad ustawą o grach losowych. Pikanterii sprawie dodaje tajemnicze wystąpienie szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego Barcikowskiego, który w przeddzień ujawnienia rewelacji wystąpił w Sejmie informując, że dziennikarze uprawiają niedozwolony lobbing i pozostają często na usługach obcych wywiadów. Wystąpienie szefa ABW potraktowano jako uprzedzenie znanych Agencji faktów doniesienia o nowej aferze łapówkarskiej. PiS wezwał do samorozwiązania się parlamentu. Pośtulat tej partii poparła też LPR.

□ W Warszawie rozpoczął się proces L. Rywina, który jest oskarżony o „płatną protekcję wobec spółki Agora”.

□ Aferę korupcyjną ujawniono w Ministerstwie Zdrowia. Na listę leków refundowanych trafiały medykamenty, które nie miały odpowiednich certyfikatów.

□ Po pierwszej części weryfikacji członków w SLD ocenia się, że partia ta zmniejszyła się już o 50 tysięcy osób, które były „martwymi duszami” Sojuszu.

□ Premier Miller zbiera w sondażach OBOP zaledwie 14% ocen pozytywnych. Jego działalność ocenia niechętnie aż 78% ankietowanych.

□ Były szef telegazety TVP Brenda został uznany za „kłamcę lustracyjnego”.

□ Wg raportu NATO, Polska wydaje per capita na obronę najmniej ze wszystkich 19 krajów Paktu Północnoatlantyckiego. Polska może stracić 70 milionów euro z nie wykorzystanych pieniędzy funduszu PHARE.

□ Tymczasem korzystanie z tego funduszu też może ściągnąć spore kłopoty. W PKP aresztowano 32 osoby, w tym członków dyrekcji kolei, pod zarzutem wyłudzenia pieniędzy z PHARE. Nie chcieli żeby się zmarnowało?

□ W 24% powiatów w Polsce lekarze nie złożyli ofert na świadczenie usług medycznych.

□ Wojewoda mazowiecki nie wydał zezwolenia na rozbudowę Okęcia i budowę drugiego terminalu lotniska. Powodem są luki dokumentacyjne spowodowane błędem inwestora.

□ Instruktorzy wojskowi z Izraela uczyli w Zakopanem udzielania pomocy medycznej na polu walki przez grupy antyterrorystyczne.

□ Uniwersytet w Opolu nadał tytuł doktora h.c. wszystkich wydziałów Ojcu Św. Janowi Pawłowi II.

□ Polacy zatrudnieni w Brukseli na stanowiskach UE będą zarabiali o kilkadziesiąt euro mniej od swoich kolegów z innych krajów. Komisarz Verheugen, który odbierał tytuł doktora h.c. Akademii Rolniczej we Wrocławiu oświadczył, że w Unii nie ma „dwóch różnych list płac”. Okazuje się, że są jednak różne tabele zaszeregowania nawet na tych samych stanowiskach. W Brukseli znajdzie zatrudnienie 1341 Polaków, którzy już przystąpili do konkursów mających wyłonić najlepszych kandydatów.

□ Tylko 4,5 tysiąca taksówkarzy ze 100 tysięcy pracujących w Polsce zamontowało w swoich autach kasy fiskalne.

□ U wybrzeży Normandii zginął 35-letni polski marynarz służący na brytyjskim tankowcu. Marynarz wypadł za burtę.

□ MPK w Kielcach testuje w autobusach biopaliwo. W mieście czuć zapach... smażonych frytek.

□ W prokuraturze w Lublinie pojawił się, celem złożenia zeznań, znany brazylijski piłkarz Romario. Romario został oszukany przez mieszkańca tego regionu na sumę 3 mln 850 tys dolarów.

□ Po dwóch konkursach skoków narciarskich A. Małysz jest już na czele klasyfikacji Pucharu Świata. Małysz zajął dwukrotnie 2 miejsce.

Ciąg dalszy ze str. 3

CIĄĆ PO KOSTKACH...

Ano w bezkresie gardzieli państwowej biurokracji - twierdzi Marsaille. Jak się do tego doda społeczny nowotwór pod tytułem - komunistyczne związki zawodowe - z CGT na czele, co jest ceną - rykoszetem, jaką Francja płaci za kolaborację z hitlerowcami w okresie Vichy - to wpada się w taki kociokwik finansowo-społeczny, że przekroczenie 3% deficytu wydaje się być bajecznie sympatyczną karą, jaka stała się udziałem Francuzów i gospodarki ich kraju. No, i „syćko piknie”, jak mawiał pewien baba z Kasprusi, który może się nie znał na ekonomii, ale miał za to trochę oleju w głowie. A tego zabrakło i Niemcom, i Francuzom, i Komisji Europejskiej. Ministrowie finansów postanowili, że Francja i Niemcy za naruszenie przepisów strefy euro nie zostaną ukarane. To tak, jakby na boisku piłkarskim sędzia powiedział - „panowie piłkarze jesteście z wielkiego Bayernu Monachium czy z Olympique Marsylia i w spotkaniu z małuczkami z klubów innych państw Piętnastki nie zostaniecie ukarani za to samo, za co oni dostaną surową naganą.” A zatem - „Panowie tnijcie po kostkach waszych przeciwników, bo to oni dostaną żółte kartki, a nie wy - gracze z najwyższej półki. I nie martwcie się - to są wciąż europejskie rozgrywki”.

Pakt stabilności to była jedyna konkretna wartość, jakiej się Zjednoczona Europa dochrapała. Bo reszta to mrzonki. Tak jak marzenia o wspólnej obronie europejskiej poza NATO. To jest mnożenie nie istniejących bytów. Liczą się konkrety. A tym są - różnice kulturowe, z których żadne z państw nie ma zamiaru zrezygnować - i słusznie. Dalej - bezpieczeństwo - a to zapewnia NATO, a nie gadki paryskich, kanapowych intelektualistów (przypomina się wrzesień 1939), wreszcie - wspólna waluta „euro”. I tej ostatniej - jedyne mu silnemu, bo autentycznemu spoiwu europejskiemu cios w plecy zadały - Francja i Niemcy. „Financial Times” pisał nazajutrz po niechlubnej decyzji Komisji Europejskiej - „Oto jesteśmy na krawędzi kryzysu europejskiego. Ministrowie pogrzebali unijne prawo fiskalne. Unia Europejska jeszcze drogo zapłaci za nieprzytrzymanie się reguł gry. „Gazeta Wyborcza” ujęła to inaczej, ale jakże słusznie - „Duży może więcej”, zaś „Rzeczpospolita” napisała - „Budżetowy kryzys Unii. Niemcom i Francji więcej wolno”. A więc z jednej strony pieniądze i zagrożenie dla euro, z drugiej podkopywanie racji, na jakich budowane jest europejskie zjednoczenie. A z trzeciej strony - bo i taka istnieje i jest równie ciekawa jak dwie poprzednie - Francja i Niemcy postawiły na głowie dorobek EWG, a potem Unii Europejskiej. Hiszpania i Polska zyskały dodatkowy argument w obronie, skądinąd niedoskonałego tekstu, traktatu nicejskiego. Madryt i Warszawa mają rację broniąc swoich pozycji. Przyjęcie projektu



konstytucji opracowanego według Vale-ryego Giscarda d'Estaing oznacza dyktaturę Francji i Niemiec, co było widać w czasie głosowania nad karami dla obydwu państw za naruszenie zasad paktu stabilności. Paryż i Berlin dały świadectwo orwelowskiej prawdy, że wszystkie zwierzęta są równe, ale jedne są równiejsze od innych. To już jest zrzucenie zbroi obłudy i pokazanie wszystkim, że ani Francuzi, ani Niemcy nie chcą zrezygnować z przewodzenia Europie. Mało tego, jeśli Europie się to nie podoba, to Berlin i Paryż robią sobie dwuosobową Europę, a resztę wysłać do wszystkich diabłów. Francuzi i Niemcy - każdy z innych powodów - lansują nowy porządek europejski, który sprowadza się do stwierdzenia - albo jesteście z nami, a wtedy my mamy batutę w dłoni, albo nie zgadzacie się z nami, a wtedy fora ze dwóra.

Brytyjczycy, Hiszpanie, Włosi, Skandynawia mają grać drugie skrzypce. I tak oto Europa stoi nad przepaścią - a szczelina rozszerza się w przerażającym tempie. Wbrew deklaracjom i Paryż, i Berlin muszą łączyć dziury w rodzimym surducie, a łaty na to chcą wykroić tylko z europejskiej materii. Spadły maski. A może by tak zrobić jak z zadzumiomym miastem otoczonym kordonem sanitarnym. Odizolować czarne owce. Może przyszła pora by budować Europę bez Francji i Niemiec?

Marek Brzeziński



ze świata

□ Słabnie pozycja prezydenta Litwy Pak-sasa. Wnioski sejmowej komisji śledczej potwierdziły jego związki z rosyjskimi grupami nacisku i branie pieniędzy od podejrzanych biznesmenów rosyjskiego pochodzenia. Parlament zapowiada wprowadzenie impeachmentu, który to proces może jednak potrwać do 6 miesięcy. Pak-sas w związku z oskarżeniami skrócił wizytę w USA.

□ Francuskie Zgromadzenie Narodowe ratyfikowało traktat o rozszerzeniu UE. Przeciw głosowało tylko 3 deputowanych.

□ W Rosji odbywają się wybory parlamentarne. Ich głównym faworytem jest prokremlowski sojusz „Jedna Rosja”.

□ W amerykańskie Święto Dziękczynienia z wizytą do Iraku przybył niespodziewanie prezydent G.W. Bush. 2 dni po prezydencie w Bagdadzie pojawiła się senator Hilary Clinton.

□ W Iraku zginęło 7 członków hiszpańskiego wywiadu, 2 dyplomatów japońskich, 2 Koreańczyków a także kolejni żołnierze amerykańscy. Pod Samarą doszło do największej od zakończenia wojny potyczki, w której Amerykanie zabili 54 Irakijczyków przygotowujących zasadzkę na konwoj.

□ Żołnierze ukraińscy zatrzymali w Iraku generała Dżugeiszege, jednego z najbliższych współpracowników Husajna.

□ Jordania przeszkoli 32 tys. irackich policjantów.

□ Wybory w Gruzji wyznaczono na 4 I 2004 r. Swoje kandydatury zgłosiło 13 polityków. Z kolei obalony prezydent Szewardnadze oskarżył amerykańskiego milionera Sorosa o finansowanie kampanii przeciw swojej osobie.

□ Wybory w Irlandii Północnej wygrali przedstawiciele skrajnych ugrupowań protestanckich i katolickich - Unioniści i Sinn Fein. Oznacza to brak możliwości zbudowania jakiegokolwiek rządzącej koalicji.

□ Jan Paweł II przyjął na prywatnej audiencji duchowego przywódcę Tybetu - Dalajlamę.

□ Po raz pierwszy od 14 lat na granicy hindusko-pakistańskiej ogłoszono „całkowite zawieszenie broni”.

□ Po antyrosyjskich protestach w Kiszyniowie wizytę w Mołdawii odwołał prezydent Putin. Przywódca Mołdawii Viktorov wycofał się z planu pokojowego przygotowanego w Moskwie, który zakładał obecność wojsk rosyjskich w tej republice.

□ Prezydent Ukrainy Kuczma odwołał podwyżki płac dla wyższych urzędników. Ich pensje miały wzrosnąć do 400%. Jednak pensja wiceministra w Kijowie wynosi obecnie zaledwie równowartość 80 \$.

□ Sekretarz generalny NATO i amerykański sekretarz obrony Rumsfeld ostrzegli przed „dublowaniem zdolności planistycznych Sojuszu” przez niektóre kraje europejskie.

□ Wielka Brytania przyznała azyl polityczny czeczeńskiemu wysłannikowi A. Zakejowowi. Moskwa protestuje uważając Zakajewa za terrorystę.

□ W Lipsku odbył się kongres opozycyjnej CDU. Partia ta zapowiada głębokie reformy systemu socjalnego w Niemczech. M.in. wprowadzenie jednolitej stawki ubezpieczenia - 200 euro miesięcznie, niezależnie od wysokości zarobków. Choć wybory w RFN są przewidziane dopiero na 2006 r., rządząca koalicja SPD-Zieloni ma najniższe notowania od lat.

□ Z Czech donoszą o tragicznej sytuacji demograficznej tego kraju. Stopień rozrodności kobiet spadł do 1,19 dzieci, co lokuje Czechy na szarym końcu w świecie. W 2050 r. jedną trzecią społeczeństwa będą stanowili emeryci.

□ Czeska komisja rządowa zarekomendowała kontrakt na leasing samolotów „gripen” ze Szwecji. Chodzi o wypożyczenie 14 samolotów z opcją zakupu za kilka lat.

□ USA podjęły rozmowy z Bułgarią o stałej dyslokacji w tym kraju samolotów bojowych US Air Force.

□ W katastrofie samolotu w Kongo zginęły 22 osoby. W tym samym kraju doszło też do wypadku promu. Śmierć poniosło 160 osób.

□ Japonii nie udało się próba wystrzelenia 2 satelitów szpiegowskich.

□ Każdego roku przybywa do USA 1,4 mln nowych imigrantów. Jeżeli takie tempo się utrzyma to w 2050 r. imigranci będą stanowić 14% całej populacji amerykańskiej.

□ Wzrost PKB w USA wynosi 8,2%. Jest to największy wzrost gospodarczy od czasów efektów „reaganomiki” w 1984 r.

□ Prezydent USA Bush odwołał cła na importowaną do tego kraju stal. Cła mogły wywołać wojnę ekonomiczną z UE. Waszyngton przegrał sprawę przed sądem arbitrażowym.

□ Budżet niemiecki na 2004 r. zakłada rekordowy deficyt w wysokości 30 mld euro. Zdaniem opozycji deficyt ten może być większy o kolejne 20 mld.

□ Bułgaria zerwała kontrakt z Rosją na modernizację 20 migów-29. Rosjanie nie dotrzymali terminów umowy.

□ Chiny zerwały stosunki dyplomatyczne z małym państwem Kiribati na Pacyfiku, ponieważ nawiązało ono kontakty dyplomatyczne z Tajwanem w zamian za finansową pomoc. Tajwan na skutek ostracyzmu Pekinu utrzymuje stosunki dyplomatyczne jedynie z 23 państwami.

□ Po Chinach jeździ 1,9% wszystkich samochodów świata. Chiny prowadzą jednak w statystyce wypadków - 15% wszystkich katastrof na świecie. Rocznie na chińskich drogach ginie 109 tys. ludzi.

□ Wybory na „Niemca Wszeczasów” wygrał kanclerz K. Adenauer. Wyprzedził on w telewizyjnym głosowaniu Lutra i Marksa. Głosowanie na postaci III Rzeszy było zabronione.

□ Psy i koty podróżujące po UE będą musiały mieć obowiązkowy tatuaż lub wszczepionego chipa. W Brukseli istnieje nawet lobby weterynarzy?

WARSZAWA MARII SKŁODOWSKIEJ-CURIE

Ewa Ziolkowska

Sto lat temu, 10 grudnia 1903 r. na dorocznym uroczystym zebraniu Królewskiej Akademii Nauk w Sztokholmie ogłoszono, że Nagrodą Nobla w dziedzinie fizyki uhonorowano m.in. Marię Curie.

W 1903 r. skończyłam moją tezę doktorską i uzyskałam dyplom. W końcu tegoż roku przyznano nagrodę Nobla Becquerelowi, przyszedł mi do głowy myśl o odkryciu promieniotwórczości i pierwiastków promieniotwórczych - wspomina laureatka w „Autobiografii” pisanej w 1922 r. Kilka stron wcześniej podkreślała: *Urodziłam się w Polsce. Moje rodowe nazwisko - Skłodowska. Rodzice pochodzą z drobnej szlachty.*

Wielka uczona, autorka pionierskich prac z fizyki i chemii jądrowej, dwukrotna laureatka Nagrody Nobla, pierwsza kobieta będąca profesorem Sorbony - Maria Skłodowska, po mężu Curie, urodziła się w Warszawie 7 listopada 1867 r. Tu spędziła dzieciństwo, uczyła się na pensji, ukończyła ze złotym medalem III Żeńskie Gimnazjum Rządowe, była słuchaczką Uniwersytetu Łatającego, organizowała tajne kursy oświatowe dla robotników, pracowała jako guwernantka. Jej domem rodzinnym była kamienica nr 16 przy ul. Freta na Nowym Mieście. Obecnie jest siedzibą muzeum uczzonej oraz Polskiego Towarzystwa Chemicznego, którego była współzałożycielką i członkiem honorowym. Muzeum powstało w 1967 r., w setną rocznicę urodzin Skłodowskiej. Na ekspozycję składa się kilkadziesiąt fotogramów, stolik z domu rodzinnego, diorama z szopy-pracowni państwa Curie, nieco książek, dokumentów. Nader skromna to wystawa, biografię i dorobek naukowy jednej z największych uczonych w dziejach ludzkości przedstawiono w trzech niedużych salach. Na frontowej ścianie budynku wmurowana jest tablica, odsłonięta w 1931 r. z napisem: *W tym domu przyszła na świat/ Dnia 7go listopada 1867 roku/ Marja Skłodowska-Curie/ W 1898 r. odkryła pierwiastki promieniotwórcze/ polon i rad.*

Maria Skłodowska rozpoczynała pracę badawczą w pracowniach Muzeum Przemysłu i Rolnictwa. Po latach powie: *Gdyby mnie w Warszawie dobrze nie nauczyli analizy profesor Milicer i jego asystent doktor Kossakowski, nie wydzieliłabym radu.* Te pierwsze doświadczenia z fizyki i chemii wykonywane były w oficynie przylegającej do kościoła Św. Anny budynku przy Krakowskim Przedmieściu 66. Dawny Odwach, dzieło Aignera z początku XIX w., w latach 1870-1884 mieścił Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych, a po przebudowie w 1884 r. - Muzeum Przemysłu i Rolnictwa. Na frontowej fasadzie widnieje, odsłonięta w 1935 r., tablica pamiątkowa z brązu: *W tym gmachu/ W Pracowni Fizycznej/ Muzeum Przemysłu i Rolnictwa/ Kierowanej przez J.J. Boguskiego/ W latach 1890-1891/ Rozpoczęła prace na polu naukowym/ Maria Curie-Skłodowska/ *1867 +1934/ Odkrycie polonu i radu 1898.*

Budowla spalona w 1939 r., odbudowana w pierwotnym kształcie dziesięć lat później, dziś jest siedzibą Centralnej Biblioteki Rolniczej.

Po wyjeździe z kraju, Pani Curie pochłonięta pracą w paryskim laboratorium nieczęsto bywała w Warszawie, lecz niezmiennie utrzymywała żywe kontakty z nauką polską. Była m.in. członkiem Polskiej Akademii Umiejętności, Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, profesorem honorowym Uniwersytetu Warszawskiego, honorowym członkiem Polskiego Towarzystwa Fizycznego, publikowała artykuły w polskich czasopismach. W 1912 r. TNW postanowiło utworzyć pracownię radiologiczną i powierzyć kierownictwo Marii Skłodowskiej-Curie. Pisała o tym: *Nie mogłam opuścić Francji, ażeby powrócić do mej Ojczyzny, ale chętnie się zgodziłam zająć organizacją prac w nowym laboratorium. W r. 1913, gdy me zdrowie polepszyło się, mogłam uczestniczyć w uroczystości inauguracyjnej w Warszawie, gdzie mi zgotowano wzruszające przyjęcie: pozostawiło ono niezapomniane wrażenie potęgi uczucia narodowego, która zdoła stworzyć pożyteczną placówkę, mimo szczególnie trudnych warunków politycznych.* Delegowała do Warszawy swoich najlepszych asystentów: Jana Kazimierza Danysza i Ludwika Wertensteina, by kierowali pracownią, mieszczącą się przy ul. Kaliksta 8 (obecnie Śniadeckich). Dzięki Marii Curie warszawska placówka, której była kierownikiem honorowym w latach 1926-1934, stała się niemal filią jej paryskiego laboratorium. Pracownia działała do września 1939 r.

Kolejny raz Maria Skłodowska przyjechała do Warszawy w 1925 r., aby wraz z Prezydentem RP Stanisławem Wojciechowskim wziąć udział w uroczystości wmurowania kamienia węgielnego pod wznoszony z jej inicjatywy Instytut Radowy przy ul. Wawelskiej 15. Na potrzeby placówki ofiarowano jej w Waszyngtonie gram radu wartości 60 tys. \$. Osobiście pojechała po jego odbiór. Budowa Instytutu tworzonego z ofiar społecznych trwała kilka lat. Otwarcie nastąpiło 29 maja 1932 r. z udziałem Prezydenta RP prof. Ignacego Mościckiego. Przybyła na uroczystość Pani Curie zasadziła w ogrodzie drzewo-pamiątkę. Sędziwy klon rośnie do dziś, opatrzony stosowną tabliczką. Była to ostatnia podróż uczzonej do Polski.

Wojna okrutnie obeszła się z Instytutem. W okresie okupacji został przez Niemców ograbiony, później podczas Powstania wymordowano kilkudziesięciu chorych i pielęgnujący ich personel, a gmach spalono. Modernistyczna budowla, wzniesiona w 1932 r. według projektu Zygmunta



Wójcickiego i Tadeusza Zielińskiego, odbudowana została w 1947 r. Od 1951 r. nosi nazwę Instytutu Onkologii im. Marii Skłodowskiej-Curie. W holu ustawiono rzeźbę patronki dłuta Xawerego Dunikowskiego z cyklu „Głowy wawelskie”. W gmachu mieści się też niewielkie muzeum Instytutu Radowego.

Na skwerze przed budynkiem stoi pomnik Marii Skłodowskiej dłuta Ludwika Kraszkowskiej-Nitschowej, autorki warszawskiej Syrenki. Artystka opowiadała: *Będąc w Paryżu przed pierwszą wojną światową, chodziłam na wykłady Marii Skłodowskiej-Curie. Interesowała mnie postać naszej sławnej rodaczki. Ta skromna kobieta miała zawsze skupiony wyraz twarzy. Gdy wchodziła do sali wykładowej, robiło się zupełnie cicho. Szczupła, blada, ciemno ubrana, miała wygląd nieobecnej duchem, chłodnej, niemal widmowej zjawy. Lecz gdy zaczynała mówić, rozgrzewała się i tak jak promieniowały Jej pierwiastki polon i rad, emanowała Ona blaskiem swej mądrości. Zrozumiałam wielkość tej Osoby i dlatego postanowiłam rzeźbić Marię Skłodowską-Curie.* Nitschowa stworzyła trzy rzeźby uczzonej. Głowa z 1930 r., nagrodzona medalem na wystawie w Brukseli, eksponowana jest m.in. w holu muzeum na Nowym Mieście. W latach 1932-1933 powstał siedzący posąg Skłodowskiej w brązie. Rzeźbę pokazaną na wystawie w Paryżu zakupił rząd francuski dla muzeum Jeu de Paume. Jej los nie jest znany. Artystka twierdziła, że rzeźba została zniszczona podczas okupacji Paryża?!

Przed Instytutem Radowym stanęła delikatna, krucha postać kobieca z pochyloną głową opartą na dłoni. Pomnik uczzonej ufundowały władze stolicy po jej śmierci. Statuę odlano w brązie w zakładzie Braci Łopieńskich. Na granitowym cokole wyryto: *Marii/ Skłodowskiej-Curie* ➔➔➔

polemiki

JURGIELTNICY WYCHODZĄ Z CIENIA

Stanisław Michalkiewicz

W podręcznikach szkolnych do historii autorzy niezmiennie od lat piszą, że w czasach saskich i stanisławowskich roilo się w Polsce od jurgieltników. Nazywano tak wpływowo osobistości, a więc posłów, senatorów albo wpływowych ludzi bez urzędu publicznego, opłacanych regularnie lub nieregularnie przez obce państwa w zamian za wykonywanie zadań przez nie zleconych albo ogólną dla nich przychylność.

Właśnie owa zapłata nazywana była jurgieltem. Jurgieltnicy działali przede wszystkim w polityce, forsując zleconych sobie kandydatów na królów albo zrywając sejmy lub też przeprowadzając na nich postanowienia wygodne dla państw płacących im jurgielt. Dzięki licznym rzeczom jurgieltników w Polsce, państwa ościennne mogły podejmować niekorzystne dla Polski postanowienia, jak np. umowa prusko-rosyjska zawarta w 1720 r. w Poczdamie. Jej celem było zablokowanie powiększenia wojska w Polsce. O użyteczności jurgieltników niech świadczy fakt, że aż do trzeciego rozbioru wojska w Polsce rzeczywiście nie powiększono. Z punktu widzenia państw ościennych jurgielt był

więc szalenie opłacalny; zamiast wszczynać wojnę, która byłaby kosztowna, a jej wynik - niepewny, taniej i bezpieczniej było opłacać jurgieltników. Oni bez armat, trupów i rannych osiągalni efekt identyczny, a nawet lepszy - bo bez przemocy, tylko przy użyciu środków wyłącznie pokojowych i demokratycznych. Czyż może być coś lepszego również i dzisiaj?

Dzisiaj metody demokratyczne i pokojowe cenione są szczególnie, więc i jurgielt rozwija się niezwykle dynamicznie, tylko że, rzecz prosta, już nie nazywa się tak, jak kiedyś. Jurgieltnicy współcześnie starają się ukryć swoje finansowe powiązania z rządami państw ościennych i w ogóle z rządami, i dlatego chętnie nazywają się inicjatywami „obywatelskimi” albo „pozarządowymi”. O ile jednak jest to łatwe w retoryce, to jednak nieco trudniejsze, jeśli chodzi o stronę finansową, bo „obywatele” - obywatelami, organizacje „pozarządowe” - proszę bardzo, ale przecież forszę jakoś trzeba wziąć. Pomysłowość ludzka podsunęła wygodne rozwiązanie w postaci fundacji. Rząd państwa ościennego przekazuje pieniądze zupełnie pozarządowej fundacji, a ta z kolei finansuje pozarządową fundację w państwie, że tak powiem, docelowym i dopiero ta fundacja rozdziela jurgielt między „obywateli” lub „pozarządowców”.

Dobrym przykładem takiej symbiozy jest Fundacja im. Roberta Schumana, której prezesem w Polsce jest pani Róża Thun (nee Woźniakowska, z „tych” Woźniakowskich, co to w Krakowie tworzą świętą rodzinę). Fundacja Schumana zasilana jest finansowo przez takich oto sponsorów, jak: Fundacja Adenauera, Alcatel, Daimler Chrysler, Unilever, Fundacja Batorego, Partners Polska, Consortię i Duńsko-Polską Izbę Handlową, ale też Narodowy Bank Polski, Giełdę Papierów Wartościowych, PKO BP S.A., a nawet przez Urząd Komitetu Integracji Europejskiej oraz, już zupełnie bezpośrednio, przez Przedstawicielstwo Komisji Europejskiej w Warszawie. Fundacja Adenauera, która, mówiąc nawiasem, utrzymuje również Centrum Stosunków Międzynarodowych w Polsce, kierowane przez pana Reitera, b. ambasadora Polski w Niemczech (pracuje tam „naukowo” również p. Janusz Onyszkiewicz, b. minister obrony, chwilowo pozbawiony diety poselskiej i ministerialnej pensji), w 95 procentach finansowana jest z budżetu Republiki Federalnej Niemiec. Są to więc pieniądze rządu niemieckiego, czyli czysty jurgielt. Firma Alcatel jest po-

chodzenia francuskiego, podobnie jak firma Daimler Chrysler ma siedzibę w Niemczech. To oczywiście nic nie musi oznaczać, chociaż gdyby rządy tych państw zechciały za pośrednictwem tych firm przekazać jurgielt, to mogłyby zrobić to bez trudu, rozliczając się z nimi np. zwolnieniami czy ulgami podatkowymi w odpowiedniej wysokości. Podobnie wykorzystany może być również holenderski koncern Unilever jak i inne firmy. Fundacja Batorego dostarcza pieniądze pochodzących od „filantropa”, czyli pana Sorosa. Narodowy Bank Polski, Giełda Papierów Wartościowych i PKO Bank Państwowy, zwyczajnie przekazują pieniądze państwowym, a Urząd Komitetu Integracji Europejskiej - nawet budżetowe. O Przedstawicielstwie Komisji Europejskiej nawet nie ma już co wspominać. Za te wszystkie jurgielty Fundacja Schumana miała robić jedno: stręczyć Polakom przyłączenie się do Unii Europejskiej. Taki obowiązek przyjął na swoje barki jeszcze w 1991 roku, po pamiętnych rozczarowaniach prezydenckich - jeden z założycieli Fundacji Tadeusz Mazowiecki.

Ale referendum już się odbyło; stręczyć nie ma już do czego, bo teraz Niemcy już sami postanowią, co z Polską dalej robić. Dlatego też pani Róża, którą pan prezydent Kwaśniewski udekorował 11 listopada Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, postanowiła ostatnio „przyłożyć rękę”, by Polska miała w Parlamencie Europejskim nie tylko „silną”, ale przede wszystkim „właściwą” reprezentację. Jak wyjaśnił pan Piotr Nowina-Konopka, właściwie będą reprezentować nie tyle ludzie „wpływowi”, co „mądrzy”. Oznacza to, że chodzi mu o członków Unii Wolności, którzy, jak wiadomo, są „mądrzy” od momentu podpisania deklaracji członkowskiej. W ten oto sposób w Parlamencie Europejskim mogą zabłysnąć dwa „brylanty”: pan Tadeusz Mazowiecki i pan prof. Geremek. Taką właśnie nadzieję wyraził pan prezydent Kwaśniewski, który ostatnio najwyraźniej zakochał się w inicjatywach „obywatelskich”, bo są one „apartyjne”. Oczywiście Fundacja Schumana nie jest jedyną inicjatywą obywatelską, bo co jak co, ale ruch obywatelski w Polsce zawsze ogromnie aktywizuje się przed każdymi wyborami. Inną pozarządową i obywatelską organizacją jest Stowarzyszenie Ordynacka, zrzeszające przerośniętych działaczy tzw. „ZSyP-u” - studenckiej młodzieżówki PZPR. Pan prezydent niedwuznacznie sugeruje, że obydwie ruchy obywatelskie powinny wspólnie się złączyć. Pani Róża chyba też odpowiada, bo wyznała, iż zależy jej na „pokazaniu”, że „sprawy europejskie” są „ponad podziałami”. I słuszna jej racja, bo gdzież zawierać historyczne kompromisy jak nie przy okienku kasowym w Brukseli? Któż wreszcie lepiej zadba o „sprawy europejskie” jeśli nie jurgieltnicy? Dbałość o sprawy europejskie w ich wykonaniu ma przecież wielowiekową tradycję, a o skuteczności tej kustodii najlepiej świadczą rozbiory.

→→ /Stolica/ 1935. Odslonięcia pomnika 5 września 1935 r. dokonała żona prezydenta Maria Mościcka. Przemawiał Prezydent Warszawy Starzyński. Monument szczęśliwie się zachował. W trakcie prac renowacyjnych, przeprowadzonych w latach 90., celowo pozostawiono ślady po kulach z czasów wojny. Ponowne odslonięcie pomnika nastąpiło z okazji 100-lecia odkryć polonu i radu, 25 kwietnia 1997 r. W latach 1975-2000 na Ursynowie wybudowano Centrum Onkologii - Instytut im. Marii Skłodowskiej-Curie. Jest to placówka naukowo-badawcza i lecznicza kontynuująca tradycje i działalność Instytutu Radowego.

Pamięci Marii Skłodowskiej-Curie poświęcono w Warszawie piękny pomnik, dwie tablice oraz muzeum. Jest honorową obywatelką m. st. Warszawy, patronką ulicy na Ochocie i trzech szkół. Ona sama nie była postacią pomnikową. Skromna, unikająca rozgłosu, bez reszty oddana nauce. Wykonywała tytaniczną pracę, nie bacząc na zdrowie i korzyści materialne. Pisała: *Łatwo zrozumieć, jak bardzo cenne jest dla mnie przekonanie, że odkrycie nasze stało się dobrodziejstwem ludzkości, nie tylko poprzez swoją wartość naukową, ale także dlatego, że dzięki niemu można zmniejszyć cierpienie ludzkie i leczyć straszliwą chorobę. Jest to wspaniała nagroda za lata naszego wysiłku.* Najważniejszy jej pomnik to - Centrum Onkologii, którego jest patronką. Słowo „onkologia” brzmi jak wyrok, ale oznacza też nadzieję. Dzięki zastosowaniu substancji promieniotwórczych, walka z rakiem bywa skuteczna. Podwaliny pod radioterapię stworzyła genialna Polka, Maria Skłodowska-Curie.



LA PAGE DES FRANCOPHONES

de Richard Zienkiewicz (riczienk@francenet.fr)

FRANCE - POLOGNE :
JE T'AIME, MOI NON PLUS ?

Les députés français ont ratifié le traité d'adhésion à l'Union européenne des dix pays candidats, dont la Pologne, par 505 voix pour, 3 contre et 19 abstentions. Fort de ce résultat, le Premier ministre français, Jean-Pierre Raffarin, s'est rendu en visite officielle à Varsovie. C'est le premier pays candidat auquel il rend visite depuis sa nomination à la tête du gouvernement français. Il aura donc attendu un an et demi avant d'aller serrer la main de son homologue Leszek Miller. C'est mieux que Lionel Jospin qui, si mes souvenirs sont exacts, avait attendu trois ans, sinon quatre, pour faire de même avec Jerzy Buzek. Je suis tout de même étonné que l'on attende tant de temps pour se rendre visite, surtout si l'on dit que la France et la Pologne sont les deux meilleures amies du monde depuis des siècles. Les deux pays ne se sont jamais battus l'un contre l'autre – il est vrai qu'il n'y a jamais eu de frontière commune. La France a été la terre d'accueil de centaines de milliers de nos compatriotes, la Pologne a accueilli moins de Français, mais elle a eu quand même quelques reines françaises et a retenu des soldats de Napoléon qui se sont enracinés entre Vistule et Bug et dont on peut encore reconnaître les descendants grâce à la consonance typiquement française de leurs noms. Tout cela, c'est bien, c'est beau et émouvant, mais cela ne fait pas les relations entre deux États. Pour qu'elles existent et se développent, il faut que chacun voie son propre intérêt dans des contacts suivis avec l'autre, il faut avoir quelque chose à offrir dont l'autre a besoin et/ou avoir besoin de ce que l'autre propose. On le voit entre la France et l'Allemagne, il y avait besoin de paix et de sécurité. Quarante ans après la signature du traité de l'Élysée, les choses vont bien, on a fini par s'apprécier et devenir germanophile ici et francophile là-bas. A tel point que l'on parle de fusion entre les deux États pour n'en former qu'un. On n'en est pas encore là entre la Pologne et l'Allemagne, mais les relations franco-allemandes doivent être un modèle pour les relations germano-polonaises. Au début, on n'est pas obligé de s'aimer – cela peut venir plus tard. Je remarque que même sans amour, les relations des deux côtés de l'Oder se normalisent et les consultations au plus haut niveau politique ont lieu régulièrement. Je suis porté à croire que l'amour doit déranger. Je me demande si ce n'est pas cela qui pose problème dans les relations franco-polonaises. On parle d'amour et d'amitié entre nos deux pays, mais si l'on considère les relations politiques, on voit bien que c'est le maillon faible du fameux Triangle de Weimar. Je suis persuadé que les Polonais voudraient voir les Français plus présents mais que les Français, pour une raison que j'ignore, ont l'air de considérer que l'Europe centrale, c'est l'affaire des Allemands et que de ce fait, ils n'osent pas fran-

chir le Rubicon germanique. Pourtant, la Vistule est suffisamment grande pour qu'il y ait de la place pour tout le monde sur ses bords. Depuis quelques années, peu portés sur l'américanophilie, les Français ont construit le stéréotype du cheval de Troie des États-Unis. L'achat des F-16 et le soutien inconditionnel aux Américains dans la guerre en Irak ont été mal vus ici. Des personnes mal informées et mal intentionnées ont même osé dire que la Pologne n'attendait que l'argent de l'Union européenne mais qu'elle avait le cœur outre-Atlantique. Dire cela, c'est faire preuve d'une méconnaissance totale de la réalité de notre pays. Au cours de ces deux cents dernières années, au moment où les démocraties et les États se sont mis en place, la Pologne n'a été souveraine et indépendante que trente-cinq ans au total. Le reste du temps – soit les cinq sixièmes – n'a été que partages, occupation ou souveraineté limitée à l'extrême, sans compter les frontières qui ont fluctué au fil des coups de ciseaux des grandes puissances. Le besoin de sécurité et de stabilité est donc extrêmement fort en Pologne car les menaces n'ont pas totalement disparu, surtout du côté oriental de la frontière. A tort ou à raison – mais qu'offre l'Europe dans ce domaine actuellement ? –, notre pays considère que seuls les États-Unis sont capables de satisfaire son besoin de défense et de sécurité militaire. C'est la raison pour laquelle la Pologne est entrée dans l'OTAN – rapidement grâce au lobbying de la Polonia américaine – et qu'elle joue ostensiblement le rôle de partenaire loyal des Américains. N'oublions pas non plus qu'en 1918 c'est le président américain, Thomas Wilson, qui a forcé la renaissance de la Pologne, dans un de ses quatorze points. La Pologne, à plus d'un titre, peut être reconnaissante aux États-Unis, même si elle a été abandonnée par Roosevelt aux mains de Staline. Le choix de notre pays est souverain, on ne peut pas lui reprocher de l'avoir fait, même si l'on n'est pas toujours d'accord avec lui. L'américanophilie polonaise est bien le poil à gratter dans les relations franco-polonaises. Maintenant, il ne faut plus considérer les Polonais comme des cousins de province, gentils mais un peu arriérés, mais comme des partenaires à part entière. Les relations économiques et commerciales sont déjà au beau fixe. La France est le premier investisseur en Pologne, son deuxième client et son troisième fournisseur. Il convient maintenant de normaliser les relations politiques, but de la visite du Premier ministre français. Les discussions ont été franches et ont abouti à un point positif : les deux pays vont organiser une fois par an des consultations bilatérales. C'est une bonne nouvelle pour le développement des relations futures. Près des yeux, près du cœur.

TANAGRA
MIT I ARCHEOLOGIA

Lucja Hobora

Pod takim tytułem przedstawiono w Luwrze wystawę figurek greckich z regionu Beocji.



Niektóre eksponaty pochodzą z epoki mykeńskiej (XIV-XII w.p.n.e.), część datuje się na tzw. epokę geometryczną i archaiczną (VIII-VI w.p.n.e.). Homer w *Iliadzie* wspomina o podziale geometrycznym i politycznym Beocji).

Największą jednak ilość eksponatów, pochodzących z tzw. epoki klasycznej V-IV i IV-III w.p.n.e., to figurki tanagryjskie,

nazwane tak przez Théodora Reinach'a, po ich odkryciu w grobach-komnatach w rejonie Beocji w Tanagrze, w 1870 r., miejscu znanym jeszcze z epoki mykeńskiej.

Znakomicie udokumentowana wystawa w Luwrze obejmuje bogatą kolekcję tutejszego muzeum jak też obiekty pochodzące z najnowszych wykopalisk archeologicznych w Grecji. W takiej formie ekspozycja jest we Francji pokazywana po raz pierwszy (a od 5 lutego do 9 maja 2004 r. zobaczyć ją będzie można w Montrealu).

Tylko część obiektów archeologicznych była wcześniej pokazywana, ale w roku... 1878, podczas paryskiej Wystawy Światowej - wywołując zresztą ogromne zainteresowanie Francuzów (i pragnienie ich kolekcjonowania), a także stając się inspiracją dla wielu artystów, o czym można przekonać się oglądając pierwszą część wystawy.

Mimo iż pierwsze statuetki tego typu powstały w Atenach w IV w.n.e., to ich wzmoczoną produkcję zanotowano w Tanagrze. Najpierw były to ateńskie imitacje, później oryginalne, rodzime - inspirowane bogactwem codziennego życia w Tanagrze i w całej Beocji (regionie słynącym z dobrego wina i bogactwa, płynącego z handlu... z całą Grecją, szczególnie po podboju →





własnym głosem z Polski

Karol Badziak

Dawno nie wspominałem tu o sprawach kultury, a to duży błąd, gdyż świat sztuki coraz bardziej się nam komercjalizuje, a do teatru tylnym wejściem próbują wnikać ludzie, którzy brutalność prezentowanych scen wspierają gorączkowo wulgarnością języka.

Dobrze, że jeszcze istnieją w Polsce tacy artyści jak Jan Englert czy Grzegorz Królikiewicz, co potrafią skutecznie się przeciwstawić atakom szmiry i tandety. Właśnie do Teatru Nowego w Łodzi, widocznie w ramach europejskiej akcji szerzenia obsceny na scenie, zgłosił się pewien duński reżyser z prowokacyjnym scenariuszem opartym całkowicie na ekscyście seksualnym. Jego tłumaczka na język polski stwierdziła niewinnie: „O ile pamiętam nie ma w tej sztuce zbyt wielu «kurew», a członki są w miarę przyzwoicie nazywane”. Okazuje się, że nawet sztuka wysoka zaczyna być zniewalana przez porno. Całe szczęście, że Grzegorz Królikiewicz ma charakter i szybko zrezygnował z unijnego dramaturga o uznanym w Europie nazwisku: Preben Osterfelt. Oczywiście duński twórca udał się natychmiast, wiadomo, do „Gazety Wyborczej”, by opowiedzieć jak nieprzyjemne restrykcje spotkały go ze strony dyrektora artystycznego Teatru Nowego w Łodzi. Gazeta, wiadomo, zaraz opisała „obiektywnie” jak został potraktowany europejski artysta przez dyrektora teatru, którego mianował na to stanowisko „chrześcijański prezydent miasta”.

Znamienne, że od kiedy zmieniła się w sposób wielce hałaśliwy dyrekcja w tym znanym, nie tylko w Łodzi, teatrze, recenzenci „GW” nie zostawiają suchej nitki na żadnym spektaklu tam obecnie wyreżyserowanym. Ba, apelują, aby w ogóle do tego teatru nie chodzić. „Gazecie Wyborczej” gorliwie sekunduje w tym „Dziennik Łódzki”, który też od paru już lat jest gazetą polskojęzyczną. Tak się składa, że byłem ostatnio w Teatrze Nowym i na „Przed sklepem Jubilera” Karola Wojtyły, i na „Dożywociu” Aleksandra Fredry oraz na „Mistrzu i Małgorzacie” Michaiła Bułhakowa. Na tym ostatnim publiczność biła brawo przez 15 minut na stojąco. Zresztą wszystkie te sztuki spotkały się z dużym aplauzem inteligentnej, tak młodej jak i starszej publiczności. Zwykli ludzie wychodzą z tego teatru zachwyceni, recenzenci wściekli. To jest nasz narodowy dramat, że prawie 90% polskich gazet znalazło się w obcych rękach. Nie mam na myśli Muzułmanów.

Odnoszę wrażenie, że polscy, jeszcze niezależni całkowicie (finansowo) od obcych, dziennikarze zbyt łagodnie i spolegliwie odnoszą się do antypolskiej propagandy uprawianej przez ludzi, których z naszą Ojczyzną niewiele łączy. Potomkowie tych, którzy wymyślili kiedyś „wroga ludu”, teraz zastąpili go „antysemitem”. Spotkałem się bowiem z opinią, że nawet taki światły i wybitny artysta jak Grzegorz Królikiewicz jest antysem... To tak, jakby recenzentów sztuk wystawianych dziś w Teatrze Nowym, nazywać homoseksualistami. Niestety, posługiwanie się epitetami i sloganami, no i wielkim zacietrzewieniem w zwalczaniu ludzi o odmiennych poglądach politycznych i gustach estetycznych, stało się dziś jakąś normą w naszym Kraju. Uważam, że żarty się skończyły i trzeba ponownie uruchomić na nowo jakąś poważną falę satyry, gdyż w naszej niezwykle poszatkowanej rzeczywistości zgubimy się i zostaniemy wymażeni na margines smętnego życia duchowego, a przywódcą naszym zostanie jakaś ciemna blondynka z Pałacu Prezydenckiego, albo kompletny blondyn Lepper.

Przy okazji chciałem zwrócić uwagę, że to nie jest zwykły przypadek, że Zenon Łaskowik wziął bezpłatny urlop i wraca z pocztą znów na scenę kabaretową, którą opuścił w 1989 roku. Czeką go dziś dużo poważnych żartów. Dla mnie największym ideałem w tej dziedzinie jest autor „Mistrza i Małgorzaty”, który był najlepszym felietonistą w ZSRR, a przy okazji też trochę dramaturgiem. Ale i on, który tak perfekcyjnie potrafił sobie kpić z komunizmu, że nawet Stalin dał się nabrać (początkowo) i, co prawda, nie 1, ale 18 kwietnia 1930 zadzwonił do niego osobiście, i dzięki temu telefonowi Michaił Bułhakow mógł za dziesięć lat stworzyć ludzkiego diabła (zamiast tkwić w Gułagu), który udał się osobiście do piekła czynić tam porządki. Nie, nie Teatr Nowy mam na myśli, raczej teatr Mchat. A swoją drogą „Mistrza i Małgorzatę” i obejrzeć, i przeczytać radzę, choć powieść ta ukazała się w Związku Sowieckim po raz pierwszy dopiero w 30 lat po jej napisaniu. W Polsce jeszcze później. I chyba dlatego jest to teraz utwór kultowy wśród młodego pokolenia. Przy tej okazji warto wspomnieć, że Michaił B. był dość ironicznym fanem Piłsudskiego, innym być nie umiał, albowiem w 1920 roku, kiedy Marszałek przybył do Kijowa, właśnie wtedy Bułhakow tam mieszkał. I przekonał się na własne oczy, że tylko dzięki Marszałkowi białogwardziści i czerwonoarmiści, choć na parę tygodni przestali masowo mordować mieszkańców tego miasta. W pierwszym rozdziale powieści „Pan Piłsudski” tak Bułhakow pisał: „Polacy to dżentelmeni. Zabijają tylko czerwonych. Walą tylko z angielskiej broni wyłącznie do żołnierzy. Nie do bab”.

Nawiasem, Bułhakow znał doskonale polski język, a swe felietony drukował pod wieloma pseudonimami i ja go dobrze rozumiem. Swe teksty publikował w czasopiśmie, które w Związku Sowieckim w latach trzydziestych zawierały zawsze nazwę „czerwony”. Nawet miesięcznik dla marynarzy pływających po Morzu Czarnym nosił nazwę: „Czerwone Morze Czarne”. Redakcja tygodnika satyrycznego, w którym M.B. też miał swój stały felieton, nadała swemu czasopiśmu tytuł: „Czerwony Kruk”. Ale to mało śmieszne, czarny humor tego czerwonego tygodnika polegał na tym, że był drukowany na Łubiance.

Czymże więc ja się w tej sytuacji mogę pochwalić? Tytuł tygodnika, w którym pracowałem parę lat na etacie satyryka brzmiał: „Karuzela”. Nic w tym śmiesznego, gdyby to była nawet „Czerwona Karuzela”. Najweselszy tekst, jaki z tamtych czasów zapamiętałem, to wywiad z dyrektorem fabryki produkującej sznurek szałowy do snopowiązałek. Boże, jakie to były smutne czasy. Zapowiada się jednak, że chyba znów zostanie zmuszony do satyrzenia czy satyrykowania. „Czerwony Głos Katolicki” – to by był tytuł.

Karol Badziak

Karol Borowiecki, Małgorzata Belina

→ i zniszczeniu przez Aleksandra Wielkiego Teb, w którym uczestniczyły także wojska tanagryjskie - 335 r.p.n.e.)

Tanagryjskie figurki z terakoty, często polichromowane, kojarzą się współczesnemu widzowi z harmonijnymi, nienagannymi proporcjami ciała przedstawianych młodych kobiet lub dziewcząt - pełnych wdzięku tancerek czy „bogiń”. Największą produkcją tanagryjskich statuetek przypada na lata 320-300 p.n.e.

Dzięki obecnej wystawie w Luwrze publiczność III tysiąclecia n.e. może zapoznać się nie tylko ze sztuką czasów Heraklida (IV w.p.n.e.), ale i wyobrazić sobie codzienne życie ludzi w tamtych zamierzchłych epokach, z ich wierzeniami, mitami i marzeniami... Zwiedzający paryską ekspozycję mogą też podpatrzeć i zrozumieć „techniki” sztuki i rzemiosła twórców sprzed ponad 3 tysięcy lat dziejów naszego kontynentu. Uświadomić sobie jeszcze silniej odwieczną tęsknotę człowieka do harmonii i piękna...

Muzeum Luwru, Hall Napoleona (ekspozycja czynna do 5 stycznia 2004), Internet: www.louvre.fr.



Ilustracje: fot. 1 - *Ménade, III w.p.n.e. (27,5 cm)* - rodzaj kapłanki tańczącej w transie, związanej z kultem Bachusa lub Dionizosa; fot. 2 - *Dame en bleu, IV w.p.n.e. (32,5 cm)*; fot. 3 - *Sophocléenne, koniec IV w.p.n.e. (29 cm)*.

RAFFARIN W WARSZAWIE

Bogdan Dobosz

Premier Francji Jean-Pierre Raffarin składa pierwszą wizytę w kraju kandydującym do UE. To, że wybór padł na Polskę mogłoby być powodem do radości, ale wydaje się, że wizyta ma raczej złagodzić rozmaite zadrażnienia, które powstały na linii Paryż-Warszawa.

Chodzi tu zresztą nie tylko o odmienne widzenie problemu Iraku czy obecności NATO w Europie - słynne stwierdzenie Chiraca o „krajach, które miały okazję, by się zamknąć!”, ale i o np. zakup przez Polskę samolotów amerykańskich zamiast francuskiego „mirage”. To szczególnie ubodło Paryż, który uważa, że była to decyzja polityczna. Francuska prasa przedstawiała przetarg właśnie w ten sposób, nie siląc się nawet na wyjaśnianie zawłości „offsetu” i większych korzyści dla całej gospodarki, które niosła oferta amerykańska. Trzeba jeszcze dorzucić problem eurokonstytucji, która ma zastąpić korzystniejsze dla Polski rozwiązania z Traktatu Nicejskiego czy zaniepokojenie Warszawy „twardym jądrem” kierownictwa UE, czyli unią Paryża i Berlina. W tym kontekście podjęto też temat dalszej działalności „trójkąta weimarskiego” po wstąpieniu Polski do UE.

Wszyscy zgadzają się, że dwudniowy pobyt premiera Francji w Polsce miał wyprostować wzajemne relacje. W ekipie podróżującej do Polski znaleźli się, poza ministrami ds. miast, handlu zagranicznego, spraw europejskich i edukacji, także szefowie wielkich firm. Szczególnie interesująca jest tu obecność Serga Dassaulta, szefa Dassault Aviation, firmy, która przegrała przetarg na wojskowe samoloty wielozadaniowe. Pomimo cierpkich słów, jakie Dassault kierował w stronę Polski, jak widać, firma ta nie obraża się zbytnio i szuka innej możliwości zarobienia pieniędzy nad Wisłą. W ekipie gospodarczej jest też szef France-

Telecom, który inwestuje w Telekomunikację Polską S.A. Z inwestycji należałoby się cieszyć, choć niektórzy wysuwają zastrzeżenia, że to dziwne, kiedy państwowe firmy francuskie tak gorliwie inwestują w, do niedawna publiczny, sektor innego kraju.

Na marginesie wizyty odnotujmy też, że francuskie MSZ zdecydowało w tym roku, by przed podróżą Raffarina do Polski udzielić tradycyjnego wywiadu... „Gazecie Wyborczej”. Jest to wybór konkretnej opcji. Podczas pierwszej wizyty Chiraca do wolnej już Polski wybór padł na „Tygodnik Powszechny”, dziś uznaje się za partnera „GW”, choć we Francji rządzi centroprawica, a Michnik na polskie warunki mieści się jednak po lewicy. Okazuje się jednak, że lewica „made in Poland” nad Sekwaną może być bardziej na prawo od rządzącego UMP. Nie tak dawno to właśnie Michnika poproszono, w uznawanym za prawicowe „Le Figaro”, o komentarz na temat 25-lecia pontyfikatu Jana Pawła II! Nad Sekwaną naczelny „Wyborczej” może śmiało robić za „prawicowca”, co wyjaśniać może przy okazji wiele nieporozumień pomiędzy Warszawą a Paryżem.

I na koniec sprawa składania przez premiera kwiatów w... Warszawie. Jak zwykle przy tego typu wizytach dostojny gość udaje się pod pomniki celem złożenia hołdu. Tradycją polską stało się składanie kwiatów pod grobem Nieznanego Żołnierza. W planie wizyty francuskiego premiera znalazły się też pomniki Powstania Warszawskiego i Bohaterów Getta. Tymczasem francuska(?) agencja prasowa wymieniła jedynie... Bohaterów Getta (po co mieszać Francuzom jakimś Powstaniem Warszawskim?) i nazwała ten fakt „bardzo mocnym gestem wizyty”. Na czym miała polegać moc „gestu” nie wiadomo. Czyżby chodziło o stereotyp antysemityzmu Polaków i „odwagę” premiera? Chyba jednak nawet dziennikarze z obu krajów „mówią innymi językami”.



Polska - Francja - Świat

Anna Rzeczycka-Dyndał

25 października, aresztowany został najbogatszy człowiek Rosji, szef spółki naftowej Jukos, 40-letni Michail Chodorkowski. Federalne służby bezpieczeństwa (dawnie KGB) ujęły go na jednym z lotnisk na Syberii. Chodorkowski, zwany „carem nafty”, przeprowadzał w regionie serię rozmów z przedstawicielami lokalnych władz i biznesmenami. Rozmowy te miały doprowadzić do zawarcia swoistej umowy społecznej między przedsiębiorcami a władzą. Porozumienie to przewidywało wyjście biznesu z szarej, bardzo skorumpowanej strefy i włączenie go w najważniejsze projekty modernizacji państwa. W zamian, władze miały się zobowiązać, że kwestie sporne nie będą rozwiązywane za pomocą nakazów prokuratury, ale z zastosowaniem normalnych procedur obowiązujących w krajach demokratycznych. Aresztując Chodorkowskiego, władze Rosji, a przede wszystkim jej prezydent Władimir Putin, pokazały, że nie chcą takiej umowy. W rezultacie, były ulubieniec zagranicznych inwestorów w Rosji, który próbował wstrzyknąć trochę zasad jawności do rosyjskiego kapitalizmu, zamknięty został w trzyosobowej celi w moskiewskim więzieniu Matroska Tiszyna. Świat obiegała jego fotografia za kratkami, z napiętą twarzą, lekko zgarbnionego i nie patrzącego w obiektyw. Sąd w Moskwie, który odmówił wypuszczenia

go za kaucją zdecydował, że oligarcha zostanie w areszcie do końca grudnia. Przewiduje się także pokazowy proces, w trakcie którego prokurator zażąda zapewne najwyższego wymiaru kary - 10 lat więzienia.

Dla większości obserwatorów politycznego życia w Rosji, nie ulega wątpliwości, że przyczyną kłopotów „cara nafty” nie są mętne sprawy biznesowe (prezes koncernu Jukos oskarżony jest o oszukanie państwa na blisko miliard dolarów, uchylanie się od płacenia podatków, oszustwa i fałszerstwa), lecz polityka. Jukos jako pierwsza wielka spółka w Rosji ujawnił swą księgowość, sam Chodorkowski nie ukrywał wysokości swych dochodów i podatków, które od nich płacił. Nie tań także, że wspiera - w tym finansowo - partie opozycyjne wobec Kremla: liberalne Jabłoko, pro-rynkowy Związek Sił Prawicowych oraz komunistów. Prowadził poza tym działalność społeczną na dużą skalę, która miała doprowadzić do umocnienia się społeczeństwa obywatelskiego. Jego ambicją było budowanie Rosji otwartej i wykształconej. Szczególnie drogą była mu idea kształcenia przez internet. Jego ruch pod nazwą „Rosja otwarta”, we współpracy z amerykańską organizacją rządową Usaid, opracował program zatytułowany „Pokolenie RU”, który nauczył obsługiwaną się internetem kil-

ka tysięcy wykładowców i studentów w 30 rosyjskich regionach. Inne programy Chodorkowskiego dotyczyły obozów szkoleniowych dla młodych ludzi, wzorowanych na obozach harcerskich. Wielką ambicją szefa Jukosu było złamanie reguł gry obowiązujących w tej chwili w Rosji i niedopuszczenie do sytuacji, w której Władimir Putin mianuje sam swego następcę. Nowego prezydenta powinien wybrać naród - uważa Chodorkowski - w przeciwnym razie, po Putinie, który przywrócił do łask dawne struktury KGB, przyjdzie ktoś o wiele gorszy.

Zgodnie z przewidywaniami rosyjskich opozycjonistów, międzynarodowa organizacja obrony praw człowieka Amnesty International uznała Michaila Chodorkowskiego za więźnia politycznego. Wielu byłych dysydentów - m.in. Elena Bonner, wdowa po Andreju Sacharowie - całkowicie się z tym punktem widzenia zgadza. Niektórzy rosyjscy działacze demokratyczni zauważają, że Chodorkowski w swym życiu popełnił wiele błędów - tak jak inni rosyjscy bankierzy uczestniczył zapewne w finansowaniu pierwszej wojny w Czeczenii i przyczynił się, po krachu rubla w 1998 roku, do zrujnowania ludzi, którzy złożyli swe oszczędności w jego banku Menatep. Ci jednak, którzy znają Chodorkowskiego podkreślają, że od tego czasu przeszedł on ogromną ewolucję, że z młodego, przedsiębiorczego cynika, myślącego wyłącznie o pieniądzach, wyrósł człowiek odpowiedzialny i szczerze przejęty teraźniejszością i przyszłością swego kraju.



Kronika polonijna

Redaguje od 10 lat Zbigniew A. Judycki

POLSKA

□ Nadal trwa akcja zbierania pamiątek do powstającego Muzeum Powstania Warszawskiego, którego otwarcie planowane jest na 1 sierpnia 2004 roku. Szczegółowe informacje o Muzeum można znaleźć na stronie internetowej: www.1944.pl. Osoby, które chciałyby przekazać pamiątki proszone są o kontakt telefoniczny (00 48 22) 626 95 06.

□ W Krakowie powstaje Ośrodek Badań nad Życiem i Myślą Jana Pawła II, do którego trafi, m.in. dokumentacja fotograficzna wszystkich papieskich pielgrzymek do Ojczyzny.

□ Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” oraz Komitet Organizacyjny zapraszają na Polonijne Igrzyska Zimowe w Beskidach, które odbędą się w dniach od 27 lutego do 3 marca 2004 r., szczegółowe informacje pod adresem internetowym: www.beskidy2004.pl

WIELKA BRYTANIA

□ Danusia Francis, wnuczka znanego działacza emigracyjnego i polonijnego Jana Mokrzyckiego, została mistrzynią swojej grupy wiekowej (9 lat) w gimnastycznych zawodach w Guilford. Otrzymała tytuł Overall British Champion.

□ W dniu 5 listopada 2003 r. zmarli w Londynie, Anatol Grandfeld, podoficer Polskich Sił Powietrznych (Dywizjon Myśliwski 307), odznaczony medalami polskimi i brytyjskimi oraz inż. Jan Kazimierz Wieliczko, porucznik II Korpusu Polskiego.

SZWECJA

□ W związku z wystąpieniem Kongresu Polaków w Szwecji do premiera rządu Królestwa Szwecji o odtajnienie i ujawnienie całości materiałów znajdujących się w archiwach szwedzkich, dotyczących sprawy katyńskiej, przekazane zostały tej organizacji kopie odnalezionych dokumentów. Dokumenty przekazane zostały Instytutowi Pamięci Narodowej w Warszawie. 82 strony dokumentów to, m.in. pochodzące z archiwum szwedzkiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych raporty ambasadorów szwedzkich w Moskwie, Berlinie, Londynie i Waszyngtonie oraz korespondencja służbowa attaché wojskowych z Berlina i Moskwy, z lat czterdziestych i pięćdziesiątych XX w. Niektóre z nich noszą oznakowania „tajne” i „ściśle tajne” {DPiDZ}.

AUSTRALIA

□ Znanym inżynierem i wykładowcą uniwersyteckim w Australii jest inż. Wojciech Górski, urodzony 21 września 1928 w Warszawie. W czasie II wojny światowej żołnierz Armii Krajowej (ps. Nałęcz) i uczestnik Powstania Warszawskiego 1943-1944. Jeniec w niemieckich obozach Lamsdorf, Bad Sulza i Ziegenhain 1944-1945. W 1945 ucieka z niewoli i dołącza do 1. Pułku Uła-

nów Krechowieckich w II Korpusie Polskim we Włoszech. Wykształcenie: The Politechnic w Londynie (dyplom inżyniera mechanika) 1954; University of Western Australia (M.Eng.Sc. 1972 oraz Ph.D. 1979).

Praktykant 1954-1956, a następnie pra-



cownik działu badań technicznych 1956-1960 w Metropolitan-Vickers Electrical Co. Ltd w Manchesterze; inżynier konstruktor w przemyśle komputerowym w Wielkiej Brytanii 1960-1968; starszy wykładowca na wydziale mechanicznym Curtin University of Technology w Perth (Zachodnia Australia) 1968-1998. Autor różnych publikacji naukowych, m.in.: *Pneumatic gauging: a technique for special applications* („Proceedings of the Institution of Mechanical Engineers” vol. 175/1961), *Analysis of elastic characteristics of basic types of Z-springs* („Mechanical and Chemical Engineering transactions, The Institution of Engineers Australia” vol. MC9/1973), *Finite elastic deflections of a centrally loaded bar supported by two pivoted symmetrical end-links* („Journal Mechanical Engineers Science” vol. 16/1974), *A review of literature and a bibliography on finite elastic deflections of bars* („Civil Engineering Transactions. The Institution of Engineers Australia,” vol. CE18/1976). Użył trzy patenty. Delegat rządu RP na uchodźstwie na Zachodnią Australię 1988-1990. Członek: Rady Koordynacyjnej Polskich Organizacji w Zachodniej Australii (prezes-założyciel 1983-1991, wiceprezes 1992-2000), Stowarzyszenia Polskich Kombatantów (prezes Koła nr 9 1981-1982 i 1989-2000, członek Koła nr 2 2000-), członek Zarządu Krajowego 1996-2002); Związku Polaków w Zachodniej Australii (prezes) 1982-1985; Koła Armii Krajowej (prezes w Zachodniej Australii 1987-

1989, członek w Południowej Australii 1989-); Środowiska Batalionu Kiliński 1990-; Związku Powstańców Warszawskich 1994-; The Institution of Mechanical Engineers (G.I.Mech.E. 1958, A.M.I.Mech.E. 1960, F.I.Mech.E. 1984, prezes oddziału w Zachodniej Australii 1980-1982); The Institution of Engineers Australia (M.I.E.Aust. 1973-1998, prezes Sekcji Mechanicznej w Zachodniej Australii 1979, członek Narodowego Komitetu Mechaniki Stosowanej 1980-1982); Ligi Australijskich Weteranów 1980-; Laureat Viscount Weir 2nd Prize The Institution of Mechanical Engineers 1960. Odznaczenia: Order Zasługi RP (III, IV), Złoty Krzyż Zasługi (2x), Brązowy Krzyż Zasługi z Mieczami, Medal Wojska, Krzyż Armii Krajowej, Warszawski Krzyż Powstańczy, Krzyż Partyzancki, Medal za Warszawę 1939-1945, Krzyż Kombatancki Federacji Światowej SPK, Złoty Krzyż Kombatancki SPK Oddział Australia, Złoty Medal Komisji Skarbu Narodowego, Medal Orderu Australii (OAM).

FRANCJA

□ Od lipca br. stanowisko konsula generalnego RP w Paryżu pełni Tomasz Leszek Wasilewski, urodzony 14 grudnia 1941 r. w Warszawie, absolwent Wydziału Prawa Uniwersytetu Warszawskiego i Wydziału

Nauk Politycznych i Dyplomatycznych Uniwersytetu Brukselskiego. Starszy handlowiec w Polskim Towarzystwie Handlu Zagranicznego WARIMEX 1970-1973; starszy radca prawny w Ministerstwie Handlu Zagranicznego i Gospodarki Morskiej PRL 1973-1986; attaché ekonomiczny w Ambasadzie PRL w Brukseli 1986-1990; I sekretarz i radca w Przedstawicielstwie RP przy Wspólnotach Europejskich w Brukseli 1990-1991; radca prawny i główny specjalista 1992-1993, a następnie dyrektor Departamentu Prawnego w Ministerstwie Współpracy Gospodarczej z Zagranicą 1993-1997; dyrektor Departamentu Prawno-Traktatowego, radca generalny w Ministerstwie Spraw Zagranicznych 1997-1998; radca-minister pełnomocny w Ambasadzie RP w Pretorii 1998-2000; st. radca ministra 2000-2001, a następnie zastępca dyrektora Departamentu Prawno-Traktatowego, radca generalny w Ministerstwie Spraw Zagranicznych 2001-2003; konsul generalny RP w Paryżu 2003-. W sierpniu 2002 r. otrzymał tytuł dyplomatyczny ambasadora tytularnego. Nie należał i nie należy do partii politycznych.



Prawo na co dzień

ZAKUPY (I)

Rafał Ryszka

Wraz ze zbliżającymi się Świątami Bożego Narodzenia i Nowym Rokiem rozpoczyna się przedświąteczny szal zakupów. W tym okresie konsumenci często narażeni są szczególnie na oszukiwanie przez nieuczciwych sprzedawców.



Przebiegły sprzedawca potrafi często tak zmanipulować klienta, iż ten, mając prawa po swojej stronie, nie korzysta z nich. W dzisiejszym artykule przedstawione zostaną instytucje konsumenckie oraz elementy, o których warto pamiętać dokonując zakupu, szczególnie jeśli zamierza się wydać większą kwotę pieniędzy.

W przypadku, gdy chce się uzyskać więcej informacji dotyczących produktów czy cen należy się zwrócić do Departamentalnej Dyrekcji Konkurencji, Konsumentów i Zwalczania Oszustw (*direction départementale de la concurrence, de la consommation et de la répression des fraudes*). Informacje dotyczące obowiązujących norm i instrumentów pomiarowych można uzyskać zwracając się do Regionalnej Dyrekcji Przemysłu, Badań i Środowiska (*direction régionale de l'industrie, de la recherche et de l'environnement*). O jakości produktów pochodzenia zwierzęcego można dowiedzieć się w serwisach weterynaryjnych Departamentalnej Dyrekcji Rolnictwa i Lasu (*direction départementale de l'agriculture et de la forêt*).

W sytuacji sporu ze sprzedawcą lub osobą świadczącą usługi, możemy zwrócić się o pomoc do lokalnych stowarzyszeń konsumenckich, Departamentalnej Dyrekcji Konkurencji, Konsumentów i Zwalczania Oszustw (*direction départementale de la concurrence, de la consommation et de la répression des fraudes*) czy do Regionalnego Centrum Konsumentów (*centre technique régional de la consommation*).

Podpisując jakąkolwiek umowę należy bacznie zwracać uwagę na jej treść, bez względu na to, czego ona dotyczy. Często nieuczciwi kontrahenci, zarówno w obrocie profesjonalnym, półprofesjonalnym czy nieprofesjonalnym, umieszczają w kontrakcie nieuczciwe klauzule (artykuły od L 132-1 do L 132-5, L 421-6 i od R 132-1 do R 132-6 kodeksu konsumenckiego), które zmierzają do zachwiania równowagi pomiędzy stronami kontraktu. Procedura ta dotyczy wszystkich form umów, bez względu na ich naturę (umowa sprzedaży, ubezpieczenia, najmu, pożyczki, dzierżawy i innych) czy formę (faktura, gwarancja, zamówienie i inne). Przykładowa lista nieuczciwych klauzul znajduje się w aneksie do kodeksu konsumenckiego (*code de la consommation*). Uprawnione stowarzyszenia konsumenckie (*associations de consommateurs agréées*) mogą zwrócić się z prośbą do jurysdykcji cywilnej, o zniesienie niektórych klauzul umieszczonych w umowach powszechnie zawieranych z konsumentami.

W ostatnich latach rozpowszechniły się nowe formy zakupu na odległość, dotyczy to przede wszystkim zakupów przez internet. Ta forma sprzedaży, będąc nowością w handlu, posiada wiele luk wykorzystywanych przez nieuczciwe osoby. Do ograniczenia nadużyć i oszustw zmierza rozporządzenie uchwalone 23 sierpnia 2001 roku wzmacniające ochronę konsumentów w zakresie zakupu materiałów i usług na odległość, a przede wszystkim przez internet. Nowe przepisy znacznie poprawiają i unifikują ochronę konsumentów na poziomie europejskim (podobny charakter mają zapisy dyrektywy Unii Europejskiej). Rozporządzenie zalicza zakup przez internet do grupy umów za-

wieranych na odległość, podobnie jak zakup drogą wysyłkową, telezakupy, ogłoszenia prasowe i inne formy. Osoba, która zawarła umowę na odległość dysponuje okresem siedmiu dni na zmianę swojej decyzji. Konsument może w tym czasie odesłać produkt, aby go wymienić lub odzyskać pieniądze, nie ponosząc żadnych kosztów, oprócz kosztów przesyłki zwrotnej. Dostawca powinien zwrócić konsumentowi pieniądze w przeciągu trzydziestu następnych dni. Jeśli z umową sprzedaży związana jest umowa kredytowa powinna zostać ona rozwiązana.

Prezentowana oferta powinna zawierać: nazwisko sprzedawcy, jego adres, numer telefonu, koszty przesyłki oraz warunki płatności. Dostawca powinien dokonać dostawy w okresie trzydziestu dni od momentu, kiedy konsument złożył zamówienie. W przypadku umowy zawieranej na odległość sprzedawca powinien jasno sprecyzować informacje wymagane przez konsumenta. Aż do teraz kodeks konsumencki wymagał od sprzedawcy przedstawienia dokładnego adresu. Teraz sprzedawca jest również zobowiązany do wskazania całkowitej ceny, tzn. wraz z kosztami transportu, formy zapłaty i czasu w jakim produkt zostanie dostarczony. Zamówienie zawierające warunki sprzedaży i opis produktu powinny zostać potwierdzone w formie pisma lub druku.

Kolejnym istotnym elementem umowy sprzedaży jest gwarancja legalna, czyli taka, którą zobowiązani są zapewnić wszyscy sprzedawcy dóbr. Gwarancja legalna uregulowana jest artykułami od 1641 do 1648 kodeksu cywilnego. Gwarancja legalna obejmuje każdego nabywcę, bez względu na to czy sprzedawca zajmuje się profesjonalnie sprzedażą, czy jest osobą prywatną, jak również, czy zakupione dobro jest nowe, czy używane. Na gwarancję legalną można powołać się w następujących przypadkach: - Jeśli produkt zawierał wadę ukrytą. Wada produktu powinna być na tyle ukryta, że nabywca dokonując normalnego zapoznania się z produktem w momencie zakupu, nie mógł zobaczyć wady. Nie został on również o niej poinformowany przez sprzedawcę. Wada ukryta może być nawet nieznana sprzedawcy w momencie sprzedaży. - Gdy wada ukryta istnieje przed zawarciem kontraktu. Wszelkie uszkodzenia wynikłe z nieprawidłowego używania zakupionej rzeczy nie mogą zostać zakwalifikowane jako wada ukryta. Często, aby stwierdzić naturę wady konsument lub sprzedawca odwołuje się do opinii ekspertów. - Gdy wada produktu jest na tyle istotna, że nabywca, jeśli by o niej wiedział, nie nabyłby konkretnego produktu lub zakupiłby go za niższą cenę.

Gwarancja legalna zapewnia nabywcy dwie formy ochrony swoich praw: - może on zwrócić zakupiony produkt odzyskując zapłacone pieniądze; - może on zachować produkt

otrzymując częściowy zwrot pieniędzy.

Jeśli nabywca udowodni, że sprzedawca działał w złej wierze i wiedział o wadzie, a mimo to doprowadził do zawarcia umowy, może on domagać się również odszkodowania i odsetek.

W przypadku stwierdzenia wady w nabytym produkcie powinno się jak najszybciej podjąć działania roszczeniowe. Czas na podjęcie działania płynie od momentu odkrycia wady, a nie od momentu zakupu, a okres ważności długości gwarancji zależy od uznania sądu. Zazwyczaj nie przekracza on jednak jednego roku.

Prawo do dochodzenia swych praw z tytułu gwarancji legalnej ma również kolejny nabywca. Produkt może być równocześnie objęty gwarancją kontraktową, tzn. okresem gwarancji określonym w umowie zawartej pomiędzy sprzedawcą i konsumentem.

W kolejnej części omówione zostaną następne elementy, na które konsumenci powinni zwracać uwagę jak i konkretne przypadki, i działania, jakie powinno się podjąć np. w przypadku kradzieży telefonu komórkowego.



fol. M. Frankowska

Krzyżówka o jednoczeniu się Polonii - proponuje Marian Dziwniel -

Poziomo: A-1. Ważny zjazd przedstawicieli, np. Polonii Francuskiej; B-7. Samiec kota; C-1. Część twarzy; C-5. Pramatka rodzaju ludzkiego; D-7. Tropikalne pnącze; E-1. Mała rzeka; F-8. Kobra; G-1. Koszt zakupu; G-6. Żądliwy owad; H-8. Stolica Łotwy; I-1. Spód; I-5. Określony stan rzeczy; J-7. Figura geometryczna; K-1. Ciemięstwo; L-4. Umiar w postępowaniu; L-9. Narzędzie włamywacza; Ł-1. Grana przez aktora; M-4. Ssak z rodziny jeleni; M-8. Narzędzie pracy kosiarza; N-1. Dawniej: porwanie panny; P-1. Kopia pisma; R-5. Obszar niskiego ciśnienia atmosferycznego; R-9. Trunek marynarzy (ponoc?); S-1. Nawałnica, huragan; T-5. Kraina na półwyspie peloponeskim.

Pionowo: 1-A. Gruba gałąź; 1-N. Ks. pralata Stanisław Jeż; 3-A. Narzędzie pracy sanitariusza; 3-N. Nasza Ojczyzna; 4-E. Mija bezpowrotnie; 4-K. Rozpoczyna wyścig; 5-A. Przedmiot; 5-I. Morski ssak pletwonogi; 5-O. Niezamężna; 6-E. Nawet czarna daje białe mleko; 6-L. Zakładane w banku; 7-A. Zakres dźwięku głosu ludzkiego; 7-I. Pisemne potwierdzenie otrzymania czegoś; 7-O. Plażowy „mebel”; 8-F. Na nodze narciarza (ale nie gips!); 8-Ł. Oszklony otwór w ścianie; 9-A. W niej oszklony otwór; 9-O. My, Polacy; 10-F. Uniwersytet w Krakowie; 11-A. Ryba z rodziny karpiowatych; 11-O. Siły zbrojne, wojsko.

Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie.
Życzymy powodzenia.

(Redakcja)

Rozwiązanie 36/2002: **Niech mowa nasza będzie: tak, tak; nie, nie.**

Poziomo: Obłudnik, strach, obuch, naciek, odstęp, łgarstwo, fikcja, barak, dezterter, Robak, opady, autentyk, zgryz, łączka, barakuda, unikat, Mielno, ubogi, zakręt, kradzież. **Pionowo:** faryzeusz, braki, barciak, uciecha, kazba, nakład, atut, ester, kora, atol, rzeźnik, puls, unik, Tatry, show, kłamca, dobro, pacierz, arteria, konie, hipokryta.

Rozwiązanie 37/2002: **Nie zapominajmy.**

Poziomo: mamuśka, Ursus, rauda, Dionizy, Eryk, rozpacz, lzydor, dual, Albin, owies, igrek, swary, Iwan, sąsiad, Almaraz, jaki, rarytas, trend, Agata, poklask. **Pionowo:** Marcelli, adria, Zbawiciel, Maurycy, Marta, Barbara, ślad, rogi, trap, Igor, noks, Sara, auto, wiąz, stok, Paulina, suita, Izabela, Celestyna, smycz, dziadek.





o czym piszą inni

Prasoznawca

Prasa donosi o milionowych łapówkach w kolejnej aferze - hazardowej. Nie brak podejrzeń o udział w niej polityków, m.in. jednego z liderów SLD Jaskierni, który za forsowanie promafijnej ustawy miał wziąć łapówkę w wysokości 10 mln \$! „Super Express” (1 grudnia): Prokuratura ma zeznanie świadka, wg którego gangsterzy z Pruszkowa zrzucili się na ustawę o grach losowych. Inny świadek - „Masa” potwierdza, że „Pruszków” zwolnił z haraczu za automaty do gry sześć firm, które płaciły na SLD (każda 50 tys. \$ miesięcznie). Który z polityków załatwiał te interesy? Czy, jak twierdzą media, szef klubu parlamentarnego SLD, był minister sprawiedliwości Jaskiernia, wziął łapówkę? W Gdańskiej Prokuraturze prowadzone jest śledztwo w sprawie nielegalnych automatów do gier. Prokuratorzy odkryli, że Holendrzy reprezentujący w Polsce firmy produkujące automaty, zawarli z gangiem „Pruszków”, który na terenie Trójmiasta ściągął z nich haracze za legalnie umieszczone automaty w hotelach, ale jednocześnie wstawiał holenderskie automaty, wbrew przepisom, do „swoich” lokali. Oba stronom zależało, aby zalegalizować działanie automatów i to w taki sposób, by jak najmniej zyskało na tym państwo a jak najwięcej zostało w kieszeni mafii i Holendrów. A do tego potrzebna była korzystna dla nich ustawy o grach losowych.

Spadek popularności SLD sprawia, że partyjne doły odchodzą i szukają miejsca w innych ugrupowaniach, które mają szansę na przejęcie władzy. Partie stają się organizacjami, które istnieją po to, aby realizować w nich prywatne interesy. Taką tezę wysuwa na łamach „Przekroju” (27 listopada) Mikołaj Cześniak z Instytutu Studiów Politycznych PAN:

Z badań przeprowadzonych nad młodzieżą partijnymi wynika, że ich liderzy zachowują się cynicznie. To ludzie całkowicie zorientowani na karierę. U nich nie ma ognia do działania, buntu, niezgody na świat. Nikt z nich nie mówi o służbie. To świadczy, że zmienia się definicja partii. Członkostwo w niej to sposób załatwiania swoich interesów. Członkowie partii już nie reprezentują żadnych grup. Reprezentują siebie. Chyba jedyny wyjątek to PSL. Ale los tej partii jest przesądzony. Jej elektorat wymiera albo przenosi się do miast. A zatem mamy małe partie, atrakcyjne dla tych, którzy widzą swój interes.

Polski „Newsweek” (30 listopada) daje panoramę kryzysu polskiego lecznictwa. Z mapy Polski ma zniknąć kilkadziesiąt szpitali. Nieoficjalnie mówi się, że co piąta placówka powinna zostać zamknięta. Dotyczy to również przychodni. Niegospodarność i nadużycia w resorcie zdrowia

kierowanym przez SLD doprowadziły do tragicznej sytuacji:

Konsekwencją jest monstrualne zadłużenie szpitali - w sumie ponad 7 mld zł niespłaconych należności za sprzęt, lekarstwa, prąd, ogrzewanie, ZUS i wynagrodzenia. Zapaść wielu placówek może się jeszcze pogłębić, jeśli nie uda im się podpisać kontraktów z Narodowym Funduszem Zdrowia. 756 publicznych placówek w ciągu najbliższych dwóch lat będzie musiało stoczyć walkę o przetrwanie. Projekt ustawy daje im 2 lata na dogadanie się z wierzycielami, umorzenie lub rozłożenie długów. W tym czasie muszą się też przekształcić w spółki. Ci, którym się to uda, mogą liczyć na umorzenie długów wobec państwa: podatków, opłat celnych, części składek na ZUS. A to w sumie 1,8 miliarda złotych.

Tak źle w wolnej i demokratycznej Polsce jeszcze nie było. Nastroje społeczne są fatalne. Piotr Legutko nawołuje („Plus i minus” 29/30 listopada) do znalezienia w naszym życiu nadziei - jest Polakom potrzebna od zaraz:

Beznadziejność i fatalizm zatruwają polskie życie publiczne. Myśląc o przyszłości kraju, wpadliśmy - jako społeczeństwo - w korkociąg defetyzmu. (...) Nastroje pikują i nie widać, by coś mogło to zmienić. Na pewno nie sytuacja gospodarcza kraju. Końca afer i skandali na szczytach władzy też nie widać... Nadzieja nie jest w żadnym razie afirmacją rzeczywistości, nadzieję miewa się wbrew faktom i mimo wszystko. Nie jest też ona przejawem politycznego infantylizmu, czy jak chce przysłówie, matką głupich... Pesymizm jest zaraźliwy, generuje bierność, zniechęca do uczestnictwa, stając się doskonałym alibi dla nieudacznictwa. Fatalizm wytwarza w życiu publicznym próżnię, bo naznacza podejmowanie wszelkich działań piętnem bezsensowności. W takiej atmosferze rzucanie się w wir jakichkolwiek inicjatyw politycznych wydaje się marnowaniem czasu i energii. Nic dziwnego, że przestrzeń publiczną wypełnia coraz gęściej rzesza wariatów i karierowiczów. Im czasu i energii nie szkoda... Chyba wszyscy mamy dziś etycznego kaca. Dla jednych wiąże się on z grzechem zmarnowania szansy, dla innych z wyrzutem sumienia, że sobie i innym takiej szansy wciąż nie dali. Z grzechem zaniechania. Wszystkim zaczyna doskwierać aksjologiczny chaos, bagno, w jakie zamienia się publiczny grunt. I bardzo dobrze, że wreszcie zaczyna doskwierać. Jest gniew... ale nie ma hysterii. Powoli przestaje pobrzmiwać nuta rezygnacji, choć jeszcze nie widać jakiegoś działania na większą skalę. A zatem, pewnie to i dobrze, że wszyscy powtarzamy „tak źle jeszcze nie było”. Może skończy się to większym zaangażowaniem Polaków w sprawy publiczne... Fakt, że coraz bardziej przeszkadza nam upadek politycznych obyczajów, daje taką nadzieję.



Listy do Redakcji

LA SALETTE

Miesiące letnie minęły już bardzo dawno, dlatego może warto w chłodne zimowe dni zaplanować... wakacje na rok następny. Dla tych, którzy ukończyli 20 lat, chcących pogłębić znajomość języka francuskiego, sprawdzić się w służbie dla innych i ożywić ducha modlitwy, mam interesującą propozycję - wyjazd w roli wolontariusza do sanktuarium w La Salette we Francji.



Byłam wolontariuszką we wrześniu tego roku w La Salette i spotkałam wiele osób, m.in. wolontariuszy z Czech, Słowacji, Rosji, Filipin, Madagaskaru czy Angoli, które będą starały się tam powrócić za rok. Wyjazd będzie owocny, jeśli zaakceptujemy wszystkie wymagania dotyczące pobytu i pracy, a więc 7-godzinny dzień pracy, jeden dzień wolny w tygodniu, wspólne spotkania, modlitwa oraz uczestniczenie w Mszy św. w niedziele i święta.

Pracuje się w zespołach, we współpracy z osobami zatrudnionymi na stałe, pracownikami sezonowymi i innymi wolontariuszami. Po pracy jest oczywiście czas na wypoczynek i rozrywkę; można brać udział w życiu wspólnotowym - wycieczkach, wieczorkach, czuwaniach i nabożeństwach. Można spotkać się z polskimi duszpasterzami czy uczestniczyć w porannych i wieczornych modlitwach wspólnoty zakonnej. Istnieje możliwość włączenia się do grupy animacyjnej (jeśli ktoś gra na jakimś instrumencie, powinien go zabrać ze sobą).

La Salette, na wysokości 1800 m n.p.m. w Alpach, to miejsce objawienia się Maryi dwójgu pastuszkom, Melanii i Maksymilianowi we wrześniu 1846 roku. W rok później na wieść o cudownym zjawieniu się Matki Bożej do La Salette przybyło 3 tysiące pielgrzymów. Dziś znajduje się tu bazylika, której budowę rozpoczęto w 1852. Data ta jest także momentem powołania Zgromadzenia Misjonarzy z La Salette. W roku 1864 obok bazyliki zainstalowano trzy grupy figur obrazujących objawienie. W 1879 Leon XIII podniósł kościół sanktuarium do godności bazyliki, w 1894 dobudowano 10 bocznych kaplic, a w 1962 powstało Stowarzyszenie Pielgrzymów z La Salette.

Aby przyjechać do La Salette w charakterze wolontariusza, należy skontaktować się listownie (e-mail: volontaires-nd-la-salette.com), opisać swoją sytuację i określić, na jaki miesiąc mamy zamiar przyjechać (od maja do października, można pracować tylko 1 miesiąc). Z La Salette chętni otrzymają pismo informacyjne; należy wypełnić kwestionariusz osobowy i odesłać wraz z dokumentami; niezbędna jest np. opinia księdza proboszcza i czekać na decyzję organizatorów o przyjęciu osoby chętnej do pracy. Korzystną stroną wolontariatu w La Salette jest fakt zwracania przez organizatorów kosztów podróży.

Joanna Szubstarska

Głos sportowy**Krzysztof Jakubczak**

☺ Rozegrana została ostatnia kolejka w piłkarskiej ekstraklasie. Mistrzem rundy jesiennej została drużyna krakowskiej Wisły. Podopieczni Henryka Kasperczaka w 13 meczach odnieśli 10 zwycięstw i zanotowali trzy porażki. Tuż za Wisłą uplasowały się Amica Wronki, Legia Warszawa i Górklin. Na 5 miejscu debiutujący w ekstraklasie Górnik Łęczna, który nadszpodziewanie dobrze spisał się na początku rozgrywek i jeszcze w ósmej kolejce był liderem. Zupełnie inaczej prezentują się pozostali debiutanci, Polkowice i klub z Nowego Dworu, które okupują ostatnie miejsca w tabeli. Nadal większość klubów znajduje się w fatalnej sytuacji finansowej. Wypłaty kontraktów są nieregularne. Kluby próbują się ratować renegocjacją umów z zawodnikami. Po zakończeniu rundy jesiennej odbędą się spotkania z udziałem działaczy i zawodników, w celu znalezienia kompromisowych rozwiązań. Teraz piłkarzy czeka przerwa zimowa. Pierwsza kolejka rundy wiosennej zostanie rozegrana 13 i 14 marca.

☺ Ze zmiennym szczęściem walczyły nasze drużyny w Pucharze UEFA. Trudniejsze zadanie miała Dyskobolia Grodzisk Wielkopolski, która za przeciwnika dostała angielski Manchester City. Po pierwszym meczu w Anglii, gdzie Polacy wypadli nadszpodziewanie dobrze uzyskując remis 1:1 wszyscy wiedzieli, że przed małym klubem z Wielkopolski otworzyła się ogromna szansa awansu do trzeciej rundy. Mecz zgodnie z oczekiwaniami był bardzo zacięty. Polacy, choć mieli kilka znakomitych akcji, raczej ograniczali się do obrony własnej bramki. Mecz zakończył się bezbramkowym remisem, a do następnej rundy przeszedł... polski zespół. Po meczu Groclinu do walki stanął mistrz Polski

krakowska Wisła, która miała słabego przeciwnika Valerengę Oslo. Zarówno na wyjeździe jak i na własnym stadionie Krakowianie sprawiali wrażenie jakby awans do następnej rundy nie był ich nadrzędnym celem. W obu spotkaniach żadnemu z zespołów nie udało się strzelić gola i dopiero rzuty karne przesądziły o awansie... Valerengii (4:3) i to on zagra na wiosnę w trzeciej rundzie Pucharu UEFA.

☺ Znow możemy podziwiać występy Adama Małysza. Pierwsze w tym sezonie konkursy Pucharu Świata w fińskim Kussamo pokazały, że



Polak nadal należy do światowej czołówki. Wprawdzie Małysz nie wygrał, ale dwa razy uplasował się na drugim miejscu, co daje mu - ze 160 punktami - w klasyfikacji generalnej Pucharu pozycję lidera. Teraz skoczkowie przenoszą się do Trondheim (Norwegia), gdzie rozegrane zostaną dwa konkursy.

☺ Nie powiodła się walka 23-letniego Krzysztofa Bieniasa z Niemcem Oktanem Uralem o bokserskie mistrzostwo Europy w wadze super lekkiej. Pojedynek odbył się na ringu w niemieckim Riesa. 33-letni Urkał po raz siódmy obronił pas mistrzowski. Mistrz Europy dominował wyraźnie i wygrał wszystkie 12 rund z Bieniasem. Wychowankę Gwardii Warszawa, a od trzech lat bokser Hammer KnockOut Promotions, poniósł drugą porażkę na profesjonalnym ringu.

SARL ZATRUDNI:

- SPRZEDAWCĘ -
(commercial)

do pracy na terenie Ile de France.
Wymagane doświadczenie;
warunki do ustalenia.
TEL. 01 42 70 34 47.

„AVE MARYJA”

ZAŚPIEWAM NA WASZYM ŚLUBIE.
T. 01 40 07 93 80.

**POSZUKUJEMY
NAUCZYCIELA JĘZYKA
ANGIELSKIEGO:**

z doświadczeniem minimum 5 lat.
TEL. 06 62 69 13 83.

*** POSZUKUJEMY
SPECJALISTOW ***

z zakresu różnych prac budowlanych
na terenie Paryża i poza Paryżem
TEL. 03 44 53 43 07.

POSZUKUJĘ:

POSZUKUJĘ KILKU OSÓB,
które chciałby tłumaczyć
NIEODPŁATNIE
teksty religijne z francuskiego na polski
dla muzeum MARIII.
T. 01 45 84 08 94.

*** USŁUGI KOSMETYCZNE:**

manicure, pedicure, henna,
masaż i pielęgnacja twarzy
- z dojazdem do klienta.
TANIO! Tel. 06 15 42 98 19

KUPON ZAMÓWIENIA**KALENDARZA „GŁOSU KATOLICKIEGO” NA 2004 R.**

- „Polacy, którzy zmienili oblicze Europy i świata” -

(do przesłania na adres Redakcji GK: 263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris)

PROSZĘ O PRZESŁANIE POLSKO-FRANCUSKIEGO KALENDARZA „G.K.”

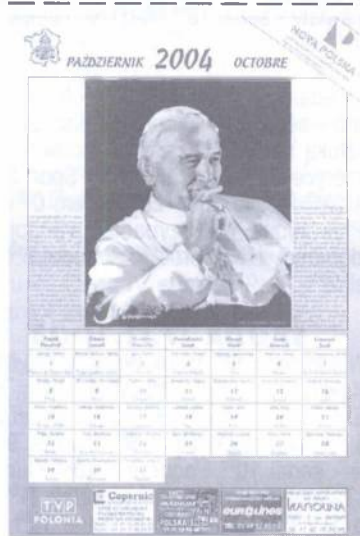
Ilość egzemplarzy: w cenie po **4** euro (z przesyłką: **4,25** euro).

Razem: euro.

Imię i nazwisko:

Adres:

Dołączam czek (dla Voix Catholique) ☐ płacę gotówką ☐

**KUPON ZAMÓWIENIA KARTEK ŚWIĄTECZNYCH GK**

(do przesłania na adres Redakcji GK: 263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris)

Ilość: w cenie po **0,3** euro/szt. (+ znaczek 0,5 euro na przesyłkę) **RAZEM:** EURO.

Imię i nazwisko:

Adres:

Dołączam czek (dla Voix Catholique) ☐ płacę gotówką ☐



15-21 GRUDNIA 2003

PONIEDZIAŁEK 15.12.2003

6⁰⁰ Konserwacja nadajnika w godz. 6.00 - 15.00 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ Z kapitańskiego salonu 15²⁵ Deyna - film dok. 16⁰⁰ Klan - serial 16²⁵ Co Pani na to? 16⁴⁵ Nowe zasady polskiej polityki wizowej na Wschodzie 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁰ Gość Jedyńki 17³⁵ Wehikuł czasu 18⁰⁰ Rodzina Leśniewskich - serial 18²⁵ Polskie miasta i miasteczka - reportaż 18³⁵ Obserwator wojskowy 19⁰⁰ Zostawić trwały ślad - reportaż 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - serial 20³⁰ Doktor Murek - serial 21³⁰ Sportowy tydzień 22⁰⁰ Kochaj mnie - serial 22²⁵ Tam gdzie jesteśmy 23⁰⁰ Panorama 23²⁰ Sport 23²³ Pogoda 23²⁵ Polska 2004 23³⁰ Sprawa dla reportera 0⁰⁰ Pegaz 0²⁵ Monitor 0⁴⁰ Biznes raport 0⁴⁵ Gorączka 1¹⁵ Kasztaniaki 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁷ Sport 2⁰² Pogoda

WTOREK 16.12.2003

6⁰⁰ Wiadomości 6¹⁵ Kawa czy herbata 8⁰⁰ Wiadomości 8¹² Pogoda 8¹⁵ Woronicza 17 8²⁵ Klan - serial 8⁴⁵ Eurotel 8⁵⁵ Wędrowniki Pyzy - serial 9⁰⁵ Plasteliny i przyjaciele 9³⁰ Dwa światy - serial 10⁰⁰ Panorama 10⁰⁵ Współczesna proza polska 10³⁵ Historia Polskiego Radia - film dok. 11⁰⁰ Panorama 11⁰³ Ze sztuką na ty 11²⁵ Konkurs na skrzypce i młodość - reportaż 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Plebania - serial 12³⁵ Sportowy tydzień 13⁰⁵ Tylko tato - serial 13³⁰ Ludzie listy piszą 13⁵⁰ Salon Lwowski 14⁰⁵ Folkogranie 14³⁵ Zaproszenie 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ Bezludna wyspa 16⁰⁰ Klan - serial 16²⁵ Lista przebojów 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁰ Gość Jedyńki 17³⁵ Plasteliny i przyjaciele 18⁰⁰ Dwa światy - serial 18²⁵ Magazyn olimpijski 19⁰⁰ Wieści polonijne 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - serial 20³⁵ Plebania - serial 21⁰⁰ Wideoteka 21³⁰ Tylko tato - serial 21⁵⁵ Ojczyzna-polszczyzna 22¹⁰ Ze sztuką na ty 22³⁵ Festiwal Polskich Filmów w Ameryce 23⁰⁰ Panorama 23²⁰ Sport 23²⁴ Pogoda 23²⁵ Polska 2004 23³⁰ Forum 0²⁵ Monitor 0⁴⁰ Plus minus 1¹⁵ Przypadki zwierzojeża 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁷ Sport 2⁰² Pogoda 2¹⁰ Klan - serial 2³⁰

ŚRODA 17.12.2003

6⁰⁰ Wiadomości 6⁰³ Jacek Wójcicki - Od A do Z 6¹⁵ Kawa czy herbata 8⁰⁰ Wiadomości 8¹² Pogoda 8¹⁵ Woronicza 17 8²⁵ Klan - serial 8⁴⁵ Eurotel 9⁰⁰ Wędrowniki Pyzy 9⁰⁵ Budzik 9³⁵ Trzy misie - serial 10⁰⁰ Panorama 10⁰⁵ Plus minus 10³⁰ Tajemnice Pomorza - reportaż 11⁰⁰ Panorama 11⁰⁵ Forum 11⁵⁰ Eine Kleine 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Wieści polonijne 12²⁵ Festiwal Polskich Filmów w Ameryce 12⁵⁰ Jest takie miejsce 13¹⁰ Anioł w Krakowie - film 14³⁰ Festiwal Wielokulturowy 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ Na zdrowie 15⁴⁵ Lacrimosa z Requiem d-moll 15⁵⁰ Wspomnienia z Alhambry 16⁰⁰ Klan - serial 16²⁵ Stacja PRL - film dok. 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁰ Gość Jedyńki 17³⁰ Budzik 18⁰⁰ Trzy misie - serial 18²⁵ Jest takie miejsce 18⁴⁵ Dobre książki 19¹⁰ Bajeczki Jedyńeczki 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - serial 20³⁵ Rozmowy przy stole 21⁰⁵ Anioł w Krakowie - film fab. 22³⁰

Irak 2003 22⁴⁰ Festiwal Wielokulturowy 23⁰⁴ Panorama 23³⁰ Sport 23²⁷ Pogoda 23³⁰ Polska 2004 23³⁵ Linia specjalna 0⁰⁰ Ktokolwiek widział 0²⁵ Monitor 0⁴⁰ Biznes raport 0⁴⁵ Dobre książki 1¹⁵ Opowiadania Muminków 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁷ Sport 2⁰² Pogoda 2¹⁰ Klan - serial

CZWARTEK 18.12.2003

6⁰⁰ Wiadomości 6⁰³ Łódzcy Europejczycy - reportaż 6¹⁵ Kawa czy herbata 8⁰⁰ Wiadomości 8¹² Pogoda 8¹⁵ Woronicza 17 8²⁵ Złotopolscy - serial 8⁴⁵ Eurotel 9⁰⁰ Wędrowniki Pyzy 9⁰⁵ Bajeczki Jedyńeczki 9¹⁵ Papierowy teatrzyk 9³⁵ Niebezpieczna Zatoka - serial 10⁰⁰ Panorama 10⁰⁵ Sekrety zdrowia 10²⁵ Kwadrans na kawę 10⁵⁰ Parnas Literacki 11⁰⁰ Panorama 11⁰⁵ Linia specjalna 11³⁰ Ktokolwiek widział 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Rozmowy przy stole 12⁴⁰ Skarbiec - magazyn 13¹⁰ Teatr Telewizji - Pępowna 14¹⁵ Repatrianci - film dok. 14⁵⁰ Muzyka H.M.Góreckiego 15⁰² Wiadomości 15¹⁰ Raj - magazyn katolicki 15³⁵ Podróże kulinarne 16⁰⁰ Złotopolscy - serial 16²⁰ Szerokie tory 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁰ Gość Jedyńki 17³⁵ Bajeczki Jedyńeczki 17⁴⁰ Papierowy teatrzyk 18⁰⁰ Niebezpieczna Zatoka - serial 18²⁰ Lasy i Ludzie - magazyn 18⁴⁵ Skarbiec - magazyn 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20⁰⁹ Pogoda dla kierowców 20¹⁰ Złotopolscy - serial 20³⁵ Forum Polonijne 21²⁰ Teatr Telewizji - Pępowna 22²⁵ Repatrianci - film dok. 23⁰⁰ Panorama 23²⁰ Sport 23²³ Pogoda 23²⁵ Polska 2004 23³⁰ Tygodnik polityczny Jedyńki 0¹⁵ Impresje - Piet Mondrian 0²⁵ Monitor 0⁴⁰ Biznes raport 0⁴⁵ Skarbiec - magazyn 1¹⁵ Marceli Szpak dziwi się światu 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁷ Sport 2⁰² Pogoda 2⁰⁴ Pogoda dla kierowców 2¹⁰ Złotopolscy - serial

PIĄTEK 19.12.2003

6⁰⁰ Wiadomości 6¹⁵ Kawa czy herbata 8⁰⁰ Wiadomości 8¹² Pogoda 8¹⁵ Woronicza 17 8²⁵ Złotopolscy - serial 8⁴⁵ Eurotel - magazyn 9⁰⁰ Wędrowniki Rzepa 9⁰⁵ Zabawy językiem polskim 9³⁰ Sto minut wakacji - serial 10⁰⁰ Panorama 10⁰⁵ Kronika ojczyzna 10²⁵ Rody fabrykanckie 11⁰⁰ Panorama 11⁰⁵ Tygodnik polityczny Jedyńki 11⁵⁰ Chiński tamburyn 11⁵⁵ Marsz turecki 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Forum Polonijne 12⁵⁵ Hity satelity 13¹⁰ Sukces - serial 14⁰⁰ Gwiazdy Mrągowa 2003 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ Gorący temat - serial 15³⁰ Telewizyjny Przewodnik po Kraju 16⁰⁰ Złotopolscy - serial 16²⁰ Szept prowincjonalny - magazyn 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Adam Małysz

17²⁰ Gość Jedyńki 17³⁵ Sto minut wakacji - serial 18⁰⁵ Gwiazdy Mrągowa 2003 19⁰⁰ Wieści polonijne 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Złotopolscy - serial 20³⁵ Mówi się... 20⁵⁵ Hity satelity 21¹⁰ Sukces - serial 22⁰⁰ Szept prowincjonalny - magazyn 22³⁰ Gorący temat - serial 23⁰⁰ Panorama 23²⁰ Sport 23²³ Pogoda 23³⁰ Koncert Galowy XIX Przeglądu kabaretów PaKa' 2003 0³⁰ Monitor 0⁴⁵ Biznes raport 0⁵⁰ Telewizyjny Przewod-

PODRÓŻE DO POLSKI:

* **EXPRESS-BUS** - WYJAZDY I PRZESYŁKI EKSPRESOWE Z FRANCJI, BELGII, LUKSEMBURGA DO POLSKI CENTRALNEJ I POŁUDNIOWEJ.
TEL. 06 80 18 94 31; 01 48 02 41 25

* **IZABELL** - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. TEL. 01 41 71 12 79; 06 20 87 70 77

* **LUXSUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYNA, WROCŁAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW.
TEL. 01 48 22 45 26; 06 62 75 50 06; (00 48 12) 284 12 50

* **OMEGA** - REGULARNE PRZEJAZDY DO POLSKI; PRZEWÓZ PACZEK. TEL. 01 43 71 48 52; 06 63 29 28 11; 06 22 27 23 51

* **EUROKAR** - AUTOKAREM CODZIENNIE DO POLSKI -
TEL. 06 88 43 40 97 ORAZ 01 47 39 58 09

* **KORONA** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW -
TEL. 01 57 42 91 56; 06 11 86 01 76

* **JANOSIK** - REGULARNA, KONCESJONOWANA LINIA AUTOKAROWA DO POLSKI - W CZWARTKI I NIEDZIELE. TEL. 01 48 06 84 17

nik po Kraju 1¹⁵ Przygód kilka wróbla Ćwirka 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁷ Sport 2⁰² Pogoda 2¹⁰ Złotopolscy - serial

SOBOTA 20.12.2003

6⁰⁰ Na dobre i na złe - serial 6⁵⁰ Antonio Vivaldi - Cztery pory roku zima 7⁰⁵ Echa tygodnia 7⁴⁰ Wieści polonijne 8⁰⁰ Wiadomości 8¹² Pogoda 8¹⁵ Telewizyjny Przewodnik po Kraju 8⁴⁰ Ziarno - program katolicki 9⁰⁵ Wirtulandia 9³⁰ Marco i Gina - serial 10⁰⁰ Mówi się... 10²⁰ Ludzie listy piszą 10⁴⁰ Podróże kulinarne 11¹⁰ Książki z górnej półki - magazyn 11²⁰ Klan (3) - serial 12³⁰ Wideoteka 13⁰⁰ Wiadomości 13¹⁰ Rzeka kłamstwa - serial 14⁴⁰ Tam gdzie jesteśmy 15¹⁰ Święta wojna - serial 15³⁵ Śniadanie na podwieczorek 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Sportowy Express 17²⁵ Na dobre i na złe - serial 18¹⁵ Droga - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵¹ Sport 20⁰¹ Pogoda 20⁰⁵ Rzeka kłamstwa - serial 21³⁵ Girl Guide - komedia 23⁰⁵ Krok - film 23³⁵ Panorama 23⁵⁵ Sport 23⁵⁸ Pogoda 0¹⁰ Na dobre i na złe - serial 1⁰⁰ Salon Lwowski 1¹⁵ Tajemnica szyfru Marabuta 1³⁰ Wiadomości 1⁴⁹ Sport 1⁵⁷ Pogoda 2⁰⁰ Sabina - dramat

NIEDZIELA 21.12.2003

7⁵⁵ Folkogranie 8²⁵ M jak miłość - serial 9¹⁰ Slo-wo na niedzielę 9¹⁵ Zaolzie - magazyn 9³⁰ Wigilia w lesie - film 9⁵⁵ Książki z górnej półki 10⁰⁵ Bajki polskie 10³⁰ Zaproszenie 10⁵⁰ Kurier z Warszawy 11⁰⁵ Złotopolscy (2) - serial 12⁰⁰ Anioł Pański 12¹⁵ Niedzielne muzykowanie 13⁰⁰ Transmisja Mszy Świętej z kościoła św. Stanisława Biskupa w Brześciu Kujawskim 14⁰⁵ Zaklęty dwór - serial 14⁵⁵ Razem do gwiazd - koncert z okazji Europejskiego Roku Osób Niepełnosprawnych 15⁵⁰ Sensacje XX wieku 16³⁵ X lat Polskiego Instytutu w Disseldorfie 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Sportowy Express 17²⁵ Dziennik telewizyjny Jacka Fedorowicza 17⁴⁰ M jak miłość - serial 18²⁵ Salon Kresowy 18⁴⁰ Zaproszenie 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵¹ Sport 20⁰⁰ Pogoda 20⁰⁵ Na zdrowie 20⁴⁵ Sabina - dramat 21⁵⁰ Benefis Grzegorza Markowskiego 22⁵⁵ 39 Studencki Festiwal Piosenki - Tańcz mnie po miłości kres - Koncert Galowy 23⁴⁵ Panorama 0⁰⁵ Sport 0⁰⁹ Pogoda 0¹⁰ M jak miłość - serial 1⁰⁰ Wigilia w lesie - film 1³⁰ Wiadomości 1⁴⁹ Sport 1⁵⁷ Pogoda 2⁰⁰ Na zdrowie 2⁴⁰ Sensacje XX wieku 3²⁵ Nowe zasady polskiej polityki wizowej na Wschodzie

rekolekcje adwentowe**PARAFIA WNEBOWZIĘCIA NMP**(263 bis, rue Saint-Honoré, Paryż, M^o Concorde)**13-17 GRUDNIA 2003.****PROGRAM MSZY ŚW. Z NAUKĄ:**13 XII (sobota): 18³⁰,14 XII (niedziela): 8⁰⁰, 9³⁰, 11⁰⁰, 16⁰⁰, 19³⁰,13-17 XII (poniedziałek, wtorek, środa): 8⁰⁰, 18⁰⁰, 20⁰⁰

(Spowiedź w czasie Mszy św. i konferencji).

Rekolekcje prowadzi ks. prał. Edwin Rzeszuto.**PARAFIA ŚW. GENOWEFY**(18, rue Claude Lorrain, Paryż, M^o Exelmans)**14-19 GRUDNIA 2003****PROGRAM MSZY ŚW. Z NAUKĄ:**14 XII (niedziela): 9³⁰, 11³⁰, 18⁰⁰,15-17 XII (poniedziałek, wtorek, środa): godz. 20⁰⁰

(po Mszy św. konferencja),

(Spowiedź codziennie od godz. 19⁰⁰).**Rekolekcje prowadzi ks. Andrzej Barnaś.****REKOLEKCJE W BRUKSELI****Dla młodzieży:**czwartek - 11 XII godz. 20⁰⁰ - Msza św. z nauką; piątek - 12 XII godz. 20⁰⁰ - Spowiedź i Msza św. z nauką; sobota - 13 XII godz. 20⁰⁰ - Msza św. i zakończenie rekolekcji.**Dla dorosłych:**Niedziela - 14 XII (ND de la Chapelle); na wszystkich Mszach św. (8⁰⁰, 10³⁰, 16³⁰, 18³⁰) - nauka rekolekcyjna. Poniedziałek - 15 XII godz. 19⁰⁰ - Msza św. z nauką, po Mszy św. nauka dla kobiet. Wtorek - 16 XII godz. 19⁰⁰ - Msza św. z nauką, po Mszy św. nauka dla mężczyzn. Środa - 17 XII godz. 19⁰⁰ - Naboż. do MB, Msza św. i zakończenie rekolekcji. Spowiedź: codziennie od godz. 17⁰⁰.**Dla dzieci:** sobota - 13 XII godz. 16³⁰ - spowiedź; godz. 17⁰⁰ - Msza św. z nauką rekolekcyjną. Nauki w dni powszednie głoszone są w Kaplicy PMK w Brukseli przy rue Jourdan 80. Jedynie w 3. Niedzielę Adwentu rekolekcje głoszone są podczas Mszy świętych w kościele ND de la Chapelle (Place de la Chapelle 1).

Nauki rekolekcyjne głosi o. mgr Andrzej Korda OMI, superior domu i misjonarz ludowy z Lublińca.

WIECZERZA WIGILIJNA W PMK W BRUKSELI

Na Wieczernę Wigilijną z oplatkiem w święty wieczór Bożego Narodzenia serdecznie zapraszają Ojcowie Oblaci i Siostry Pasjonistki z Polskiej Misji Katolickiej w Brukseli tych Państwa, którzy z daleka od Ojczyzny, samotnie będą przeżywać tegoroczne święta, osoby chore i w podeszłym wieku.

Zgłoszenia prosimy kierować (do 20 grudnia) bezpośrednio do duszpasterzy lub sióstr zakonnych. Można też zgłosić się telefonicznie: PMK - 02 538 30 87, Siostry Pasjonistki - 02 537 16 46. W razie potrzeby - dowóz samochodem.

Wieczernia Wigilijna (24 grudnia - środa) rozpocznie się o godz. 18⁰⁰ w PMK (rue Jourdan 80) w sali św. Eugeniusza de Mazeno. Pasterka będzie celebrowana dwa razy: o godz. 21⁰⁰ - w kaplicy PMK (rue Jourdan 80), o północy - w kościele ND de la Chapelle (Pl. de la Chapelle 1).**BAL SYLWESTROWY W DAMMARIE LES LYS**31 grudnia od godz. 21⁰⁰ do 4 rano
w sali merostwa Raymond Buissieres
w Dammarie les Lys
przy kościele francuskim
odbędzie się Bal Sylwestrowy.Będzie nam grała orkiestra „Echo” z Tarnobrzega.
Cena wstępu 35 euro od osoby, płatne do 25. 12. 2003
Bufet obficie zaopatrzone specjalnościami polskimi.
Rezerwacje pod numerem tel: 01 64 23 63 81;
01 64 39 11 54; 01 64 37 20 28.PREZES TOWARZYSTWA POLSKO-KATOLICKIEGO
KAROL CIESLIK**Zapraszamy na święta
Bożego Narodzenia
i na Sylwestra
do Domów PMK we Francji****BOŻE NARODZENIE:****LA FERTE SOUS JOUARRE**

La Maison Miss. Cath. Pol. - 31, rue d'Hugny

Tel. 01 60 22 03 76; 01 60 22 22 70.

Wigilia - 19⁰⁰; Pasterka - 23⁰⁰; Msza św. w Boże Narodzenie - 11⁰⁰. Dojazd we własnym zakresie. Cena: 100 euro.**LOURDES**

Dom „Bellevue” - Route de Bartés. Tel. 05 62 94 91 82

Wigilia - 19⁰⁰; Pasterka - 22⁰⁰; Msza św. w Boże Narodzenie - 10³⁰. Pobyt: dzień zwykły - 28 euro; dzień świąteczny (Wigilia i Boże Narodzenie) - 30 euro. Dojazd we własnym zakresie.**KORSYKA - DOM ŚW. JACKA**

Maison St Hyacinthe 20200 Santa Maria Di Lota.

Lieu dit Miomo, Bastia; tel. 04 95 33 28 29

Wigilia - 19⁰⁰; Pasterka - 24⁰⁰; Msza św. w Boże Narodzenie - 10⁰⁰. Pobyt: dzień zwykły - 38 euro, dzień świąteczny - 50 euro. Dojazd we własnym zakresie.**SYLWESTER:****LA FERTE SOUS JOUARRE**

La Maison Miss. Cath. Pol. - 31, rue d'Hugny

Tel. 01 60 22 03 76; 01 60 22 22 70.

Msza św. - 19⁰⁰. Formuła 1 - bal; powrót: 1 stycznia 2004 - po balu (cena 80 euro); formuła 2 - z pobytem; powrót: 1 stycznia 2004 r. po obiedzie (cena 100 euro). Dojazd we własnym zakresie. Gra zespół z Paryża.**LOURDES**

Dom PMK „Bellevue” - Route de Bartés, Tel. 05 62 94 91 82

Dojazd we własnym zakresie. Cena: 70 euro (tylko pobyt).

KORSYKA - DOM ŚW. JACKA

Maison St Hyacinthe 20200 Santa Maria Di Lota.

Lieu dit Miomo, Bastia; Tel. 04 95 33 28 29

Msza św. - 19³⁰; kolacja - 20³⁰; powitanie Nowego Roku - 24⁰⁰; Msza św. w Nowy Rok - 10⁰⁰. Podczas balu - muzyka polska i korsykańska.

Pobyt: dzień powszedni - 33 euro, dzień świąteczny - 55 euro; Wieczór Sylwestrowy - 80 euro. Cena biletu - A/R (Air France) - 184 euro - ulgowy, 266 euro - zwykły.

PARYŻ

Restauracja: „La Crypte Polska” - pl. Maurice Barrés - Paris 1.

Tel. 01 42 60 43 33; 01 55 35 32 27.

Msza św. - 18³⁰; uroczysta kolacja - 20⁰⁰; rozpoczęcie balu - 22⁰⁰; powitanie Nowego Roku - 24⁰⁰; Noworoczny bigos - 1⁰⁰. Cena 95 euro.**SYLWESTER W PARYŻU XII:**Ośrodek PMK - Przemienienia Pańskiego zaprasza 31 grudnia w godz. od 21⁰⁰ do 4⁰⁰ na bal sylwestrowy.

Gra zespół muzyczny z Paryża.

Wstęp 55 euro od osoby, rezerwacja płatna do 15 grudnia.

Bufet obficie zaopatrzone. Polskie specjalności.

Tel. 01 46 28 06 78; Tel/fax 01 46 28 36 77.

SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE W BIURZE PMK W PARYŻU
- TEL. 01 55 35 32 32.



Biuro Usług Turystycznych

WacturKoncesjonowana Linia Autokarowa
FRANCJA - POLSKA

Na trasie Paryż - Ustrzyki Dolne przez Reims, Metz

Kudowa Zdrój	Bielsko Biała	Grybów
Kłodzko	Zywiec	Gorlice
Nysa	Maków Podhalański	Jasło
Kędzierzyn Koźle	Rabka	Krosno
Racibórz	Nowy Targ	Sanok
Rybnik	Krośnice	Lesko
Pszczyna	Nowy Sącz	Ustrzyki Dolne

Możliwość dowozu do innych miast

75017 Paris
tel. 06 79 50 18 9533-330 Nowy Sącz
ul. Długosza 34
Tel. 00 48 (18)54 75 249

REGULARNE LINIE AUTOKAROWE

intercars
INTERNATIONAL - FRANCE
139 bis, rue de Vaugirard - 75015 Paris
M: Falguiere (linia 12),
tel. 01 42 19 99 35/36
e-mail: paris@intercars.frAv. Paul Appell - 75014 Paris
M: Porte d'Orléans (linia 4),
tel. 01 45 43 18 18
e-mail: pt.orleans@intercars.fr

INSTITUT PRIVE FRANCE-EUROPE CONNEXION

établissement privé d'enseignement supérieur
enregistré au Rectorat de l'Académie de Paris**KURSY JEZYKA FRANCUSKIEGO**KURSY 20 godzin tygodniowo; Status studenta - ubezpieczenie
KURSY 10 godzin tygodniowo - KURSY „Jeune fille au pair” -
KURSY w sobotę - KURSY 2 lub 3 razy w tygodniu
PRZYGOTOWANIE DO EGZAMINÓW DELF i DALE.- Metoda interaktywna z użyciem wideo, audio, CD-Rom
- Cena: od 78 euro za miesiąc**ZAPISY PRZEZ CAŁY ROK 5**, rue Sthrau - 75013 ParisSekretariat otwarty codziennie od poniedziałku do piątku
od godz. 10 do 13 i od 15 do godz. 19**TEL./FAX: 01 44 24 05 66**Site: <http://ifec.free.fr>; e-mail: ifec@free.fr
GŁOS
KATOLICKI

Wydawca:

Polska Misja Katolicka we Francji (tel. 01 55 35 32 32)

Adres Redakcji: 263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris.

Tel. 01 55 35 32 28 lub 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.

<http://perso.club-internet.fr/vkat>; e-mail: vkat@club-internet.fr

Konto: CCP 12 777 08 U Paris.

Dyrektor publikacji: ks. Rektor Stanisław Jeż.**Redaktor:** Paweł Osikowski.**Zespół:** ks. Tadeusz Domżał, s. Angela J. Piętał, s. NSJ.**Opracowanie graficzne:** Stanisław Wójcikowski.Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo
dokonywania skrótów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.**Druk:** Indica - 27, rue des Gros-Gres - 92700 Colombes; tel. 01 47 82 32 32.**Warunki prenumeraty:**

Abonament roczny: 53, 40 euro; abonament półroczny: 28, 30 euro.

Konto „Głosu Katolickiego” we Francji: CCP 12 777 08 U Paris.

Prenumerata w Belgii: ks. Bronisław Dejneka - rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles -

CCP 000-1637856-11

Prenumerata w Niemczech: „Głos Katolicki”, Commerzbank Hannover:

BLZ 250 400 66 - konto nr 791177900

COMMISSION PARITAIRE Nr 60593

POŁĄCZENIA AUTOKAROWE DO POLSKI
KAROLINA

7, rue DUPHOT (obok kościoła)

Tel. 01 40 15 09 09

Adres dla korespondencji: 390, rue St-Honoré, 75001 Paris

NAJWIĘKSZA FIRMA AUTOBUSOWA W EUROPIE

eurolines

JEŹDZI CODZIENNIE DO POLSKI

Tel : 01 49 72 51 52

LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE DO POLSKI

BAUDART
VOYAGES

PARIS 75010 (M: Gare du Nord)

93 rue de Maubeuge

TÉL. 01 42 80 95 60

35-959 RZESZÓW

Ul. Asnyka 10 lokal 17

Tél. 00 48 (17) 850 12 10

SOCIÉTÉ DE BÂTIMENT EN SERRURERIE MÉTALLERIE
RECRUTE UN OUVRIER SERRURIER MÉTALLIER.

- Expérience dans le métal souhaité.
 - Une formation interne sera donné à la prise du poste.
 - Permis B exigé.
 - Poste libre début décembre 2003.
 - Salaire net mensuel 1300 euros. Possibilité d'évolution
- Pour plus de renseignements contactez-nous**
au 01.48.11.31.31 de 9h à 12 h et de 14h à 17h
Où envoyez nous votre cv
à Chrono Métal 27 quai Adrien Agnès 93300 Aubervilliers.

*** PRZEPROWADZKI ***

- DO POLSKI;
- NA TERENIE PARYŻA I OKOLIC;
- W CAŁEJ FRANCJI I EUROPIE.

TEL. 06 15 09 43 86**NUMER ZŁOŻONY DO DRUKU 3.12.2003**
GŁOS
KATOLICKI

Wydawca:

Polska Misja Katolicka we Francji (tel. 01 55 35 32 32)

Adres Redakcji: 263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris.

Tel. 01 55 35 32 28 lub 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.

<http://perso.club-internet.fr/vkat>; e-mail: vkat@club-internet.fr

Konto: CCP 12 777 08 U Paris.

Dyrektor publikacji: ks. Rektor Stanisław Jeż.**Redaktor:** Paweł Osikowski.**Zespół:** ks. Tadeusz Domżał, s. Angela J. Piętał, s. NSJ.**Opracowanie graficzne:** Stanisław Wójcikowski.Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo
dokonywania skrótów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.**Druk:** Indica - 27, rue des Gros-Gres - 92700 Colombes; tel. 01 47 82 32 32.**Warunki prenumeraty:**

Abonament roczny: 53, 40 euro; abonament półroczny: 28, 30 euro.

Konto „Głosu Katolickiego” we Francji: CCP 12 777 08 U Paris.

Prenumerata w Belgii: ks. Bronisław Dejneka - rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles -

CCP 000-1637856-11

Prenumerata w Niemczech: „Głos Katolicki”, Commerzbank Hannover:

BLZ 250 400 66 - konto nr 791177900

COMMISSION PARITAIRE Nr 60593

TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ

KUPON PRENUMERATY
(ABONNEMENT)

- ☐ PIERWSZA PRENUMERATA (ABONNEMENT/
Głos Katolicki - Voix Catholique
263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 PARIS
- ☐ Odnowienie abonamentu (renouvellement)

- ☐ Rok (53,40 €) ☐ Czekiem
- ☐ Pół roku (28,30 €) ☐ CCP 12777 08 U Paris
- ☐ Przyjaciele G.K. (65,60 €) ☐ Gotówka

Nazwisko:.....

Imię:.....

Adres:.....

.....

.....

Tel:.....

XX LAT POLKI SERVICE

TEL: 01 40 20 00 80

**Z PARYŻA, VALENCIENNES, REIMS, METZ, FREYMING
AUTOKAREM DO 26 MIAST W POLSCE**

Białystok,	Jędrzejów,	Opole,	Tarnobrzeg,
Bolesławiec,	Katowice,	Poznań,	Tarnów,
Bydgoszcz,	Kielce,	Rzeszów,	Toruń,
Częstochowa,	Kraków,	Sandomierz,	Warszawa,
Gdańsk,	Legnica,	Stalowa	Wrocław.
Gliwice,	Opatów,	Wola,	

SAMOLOTY DO POLSKI I DO INNYCH KRAJÓW ŚWIATA

TRANSPORT TOWARÓW, PRZEPROWADZKI,
PRZESYŁKA PACZEK,
WYNAJEM AUTOKARÓW NA IMPREZY TURYSTYCZNE

252, rue de Rivoli; 2, rue de Mondovi 75001 PARIS
M^o: CONCORDE

OTWARTE 7 DNI W TYGODNIU

**BIURO PORAD I TŁUMACZEŃ
W. A. KOCZOROWSKI**

Ekspert sądowy - tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu
90, rue Anatole France, 92290 Châtenay-Malabry
lub
4, villa Juge, 75015 Paris (M^o Dupleix)
tel./fax 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).
Formalności prawno-administracyjne, notarialne, asystowanie w sądach i
urzędach, redagowanie aktów, podań, pism, tłumaczenia urzędowe.



**ECOLE „NAZARETH”
COURS PRIVÉ D'ENSEIGNEMENT SUPÉRIEUR**

14 LAT DOŚWIADCZENIA W PARYŻU; KADRA FRANCUSKO-POLSKICH PROFESORÓW

Zajęcia poranne - 29, rue de Belleville - Paris XX;
Kursy intensywne i sobotnie - 20, rue Marsoulan - Paris XII;
Zajęcia wieczorne trzy razy w tygodniu - 68, rue d'Assas - Paris VI.
Zapewniamy solidne nauczanie języka mówionego i pisanego.
Przygotowujemy do egzaminu państwowego DELF i DALF.
Język angielski - dwa razy w tygodniu (po południu).
Udzielamy pomocy administracyjnej i społecznej studentom.
Ubezpieczamy we francuskiej SECURITÉ SOCIALE.

NOWE GRUPY OD 12 LISTOPADA.

ZAPISY: 01 43 05 83 15; 01 43 03 38 33; 06 62 69 13 83

PSYCHOLOG-TERAPEUTA: TEL. 01 45 88 58 60

udziela pomocy w przypadku:

**PROBLEMÓW ŻYCIOWYCH;
DEPRESJI; CIĘŻKICH CHOROÓB; ŻAŁOBY.**

*** TOP PEINTRE:**

LA PEINTURE EN EXPRESSE. Des appartements,
des bureaux. TEL. 06 68 43 89 37 (GAVROCH)

PORADY PRAWNE - TŁUMACZENIA:

* Stanisław Bocianowski, dr prawa międzynarodowego, ekspert
sądowy - tłumacz przysięgły
105 bis, bd de Grenelle, 75015 PARIS,
tel./fax 01 43 06 00 70 lub tel. komórkowy 06 17 98 60 20
Sprawy prawne w Polsce: małżeńskie, emerytury,
odszkodowania, spadki itp.



Copernic

PARIS - LYON - VARSOVIE - KIEV

COPERNIC

6, rue des Immeubles Industriels
75011 Paris (M^o Nation)
tel. 01 40 09 03 43

COPERNIC

116, Bld Vivier Merle
69003 Lyon
tel. 04 72 60 04 56

LICENCJONOWANE LINIE

I. NOWA LINIA Z KOMFORTEM PIERWSZEJ KLASY****

ANGERS - TOURS - ORLEANS - PARIS - POZNAŃ - BYDGOSZCZ -
TORUŃ - WŁOCŁAWEK - WARSZAWA - WROCŁAW

wyjazd z Francji: w każdą niedzielę; powrót z Polski: w każdy piątek

ABONAMENT (styczeń-grudzień 2002):

4 voyages Aller/Retour - 5^{ème} voyage: - 50%

II. LINIA: PARIS - ODESSA - PARIS

i PARIS - KIEV - DONEYCK - PARIS

codzienne wyjazdy oprócz poniedziałków - komfortowe autokary
z pilotem

FRANCJA: PARIS - przez Lens, Billy-Montigny, Lille,
LYON - Le Creusot, Mulhouse, Strasbourg, Besançon

POLSKA: Poznań, Łódź, Warszawa, Zielona Góra, Wrocław,
Opole, Gliwice, Katowice, Kraków, Tarnów, Rzeszów,
Konin, Koszalin, Piotrków Tryb., Radom, Puławy, Lublin,
Zamość, Szczecin, Koszalin, Słupsk, Gdynia, Gdańsk.

Sprzedaz: GRANDES MARQUES - TV, HIFI i art. gosp. domowego
-5, -10, -15, -20% w porównaniu z cenami w sklepach

PACZKI DO POLSKI - (zbiórka na terenie całej Francji)

Odbiory paczek z domu klienta w Paryżu i okolicach. **Tel. 01 40 09 03 43**
Wyjazdy w poniedziałki - dostawa do rąk własnych adresata.

SPECJALISTA - GINEKOLOG - POŁOŻNIK

J. Tomikowski (mówiący po polsku)

4 bis, rue de Lyon, 75012 Paris, M^o Gare de Lyon, BUS: 57, 20, 63, 65.
tel. 01 40 34 13 18 lub 06 80 01 94 06

Firma Pol-Decor

PRZYJMIE NA KONTRAKT STAŁY:

- wykwalifikowanego pracownika w zawodzie:
murarz, stolarz, hydraulik, malarz;
- pracownika do przyuczenia w zawodzie.

Dobre warunki płacowe i socjalne.

Wymagany:

uregulowany pobyt we Francji,
bardzo dobra znajomość zawodu
(nie dotyczy pracownika do przyuczenia w zawodzie).

TEL. 01 48 55 44 80 (BIURO); 06 60 06 44 80.

*** USŁUGI FRYZJERSKIE ***

Tel. 06 62 24 24 04 (LIDIA)

Firma Pol-Decor

POSZUKUJE

kierownika budowlanego
do prowadzenia robót remontowych.

Wymagane:

wykształcenie techniczne - wyższe lub średnie,
bardzo dobra znajomość języka francuskiego,
uregulowany pobyt we Francji.

TEL. 01 48 55 44 80 (BIURO); 06 60 06 44 80.

UWAGA: Drobne ogłoszenia w G.K. - 0,8 euro/ słowo;
przy powtórzeniach - od trzeciego razu - 0,5 euro/słowo;



Polacy na Zachodzie

JUBILEUSZ CHÓRU PIAST

Danuta Faber

Z pasją i rzetelnością prowadzona od pierwszego dnia założenia, kronika polskiego chóru „Piast” zaskakuje i wprawia w podziw opisem nieprawdopodobnej wręcz aktywności tego amatorskiego zespołu.

Na przestrzeni piętnastu lat istnienia chór wystąpił bowiem ponad sto pięćdziesiąt razy (policzyłam daty w kronice!) z okazji różnorodnych uroczystości państwowych, kościelnych, polonijnych, rocznicowych, polskich i francuskich. Do tego należy doliczyć liczne występy na życzenie osób prywatnych, z okazji ślubów, bratania się miast francuskich z polskimi, na Mszach św. - żałobnych, z okazji różnorodnych świąt oraz uświetnienia gal i bankietów.

Na zaproszenia chór odpowiada zawsze: „tak”. W dni wolne od pracy, w niedziele i święta, wieczorami, udaje się tam, gdzie oczekują polskiego śpiewu Polacy lub Francuzi, lub jedni i drudzy, zgromadzeni razem w oczekiwaniu na wspólne emocje. Od piętnastu lat, pod batutą Mariana Blicharza, założyciela, wraz z Elżbietą Kaczyńską, Stowarzyszenie Chór „Piast” zapisuje się kroniką polskiej emigracji we Francji. „...Piękna nasza Polska cała...”, „Nie rzucim ziemi skąd nasz ród...”, „...do kraju mego gdzie kruszynę chleba...”, „Madonno, Czarna Madonno...”, „Czerwone maki pod Monte Cassino”, „Marsz, marsz Polonia”, „Ave Maria” - to tylko kilka pieśni z repertuaru Mariana Blicharza, dyrygenta, kompozytora i aranżera. - *Chór najczęściej zaczyna występ polonезem „Piękna nasza Polska cała”.* Czy to celowe - pytam?

- Bo to jest prawda, Polska jest pięknym

krajem. Celem naszego chóru jest również krzewienie miłości do kraju, z którego pochodzimy, nawet jeśli z takich czy innych względów oddaliliśmy się od niego na zawsze lub na pewien czas. Przypominamy zwłaszcza młodym Polakom, że nasza ojczyzna to Polska. Mamy wspaniałą poezję...

- ... do której tak chętnie Pan sięga wykorzystując teksty poetów do swoich kompozycji, które później, po licznych próbach wpisuje Pan w repertuar chóru...

Marian Blicharz niechętnie mówi o sobie. Kilka lat temu udzielił mi, dla potrzeb polskiego pisma, wywiadu, w którym żywo mówił o chórzystach, o ich oddaniu, o tych, którzy mają piękny głos w darze od Boga, a nie znają nut, o tych, którzy po szkołach muzycznych w Polsce trafili do „Piasta”, o tych, którzy trafili na wielkie sceny i robią karierę, o tych, którzy już nie ma.

- Są tacy, którzy śpiewają w chórze od piętnastu lat, są tacy, którzy śpiewają krótko. Jedni przychodzą, inni odchodzą, wracają do kraju, czasem znów powracają do chóru. Jest też Noelle, która wraz z chórem wyrosła i jest bardzo dobrą chórzystką. Mamy teraz bliźniaki - niemowlaki, które w koszykach grzecznie się przysłuchują naszym próbom, może i z nich będą chórzysci? Ta niezwykle zgrana bracia pochodzi z róż-

nych stron Polski, od Bałtyku do Tatr, reprezentuje różne zawody, są też Francuzi polskiego pochodzenia, a bywali nawet Francuzi, którzy uczyli się tekstu z zapisu fonetycznego.

Sklejając strzępki wielu rozmów z Marianem Blicharzem, układałam cierpliwie kawałki puzzli w krótką notatkę biograficzną:

Marian Blicharz pochodzi z Zamojszczyzny. Po szkole muzycznej zostaje przyjęty do Reprezentacyjnej Orkiestry Wojska Polskiego, a następnie do sławnego Zespołu Pieśni i Tańca „Mazowsze”. W 1957 r., po występach „Mazowsza” we Francji pozostaje tu, a dzięki stypendium rządu francuskiego studiuje muzykę i kompozycję w paryskiej Shola Cantorum.

Przez wiele lat, u boku Alain Romans'a (znanego szczególnie z muzyki do filmów Jacques'a Tati) prowadzi radiową audycję „Alain Romans et ses rythmes”. Jako kompozytor, aranżer i dyrygent wydał we Francji serię płyt z muzyką polską. Do francuskiego filmu „Le brasier” (tytuł polski „Zarzewie”), opowiadającego historię strajku polskich górników w Północnej Francji, zaaranżował „Rotę”, a chłopcy z chóru „Piast” użyczyli aktorom głosów, śpiewając w dramatycznej scenie strajku górników na dole kopalni tę właśnie pieśń. W 1972 r., z udziałem znanych aktorów scen warszawskich nagrał płytę ze swoimi aranżacjami znanych pieśni ludowych i popularnych pt. „Hulaj dusza”. Odnaczony w 1993 r. przez prezydenta Lecha Wałęsę Krzyżem Kawalerskim Za zasługi dla Kultury Polskiej.

Chór śpiewał w wielu tak prestiżowych miejscach jak Ambasada i Konsulat Polski w Paryżu, katedra Notre Dame w Paryżu, katedra w Chartres, Kościół Saint Germain de Pres, Notre Dame de France,

85. ROCZNICA ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI W PARYŻU

Danuta Nowakowska

Obachodzenie rocznic, ważnych wydarzeń historycznych i świąt narodowych ma swój głęboki sens. Przede wszystkim jest okazją do złożenia hołdu tym, którzy w najtrudniejszych sytuacjach stawali na czele narodu oddając swoje talenty, wiedzę, majątek, a często i życie w obronie suwerenności Ojczyzny. Przypomina nam, współczesnym, zabieganym wokół spraw codziennych, że jesteśmy dziedzicami naszej ponad tysiącletniej historii pełnej dni chwały i zmagania pokoleń naszych rodaków o utrzymanie lub odzyskanie niepodległości.

Wzorem lat ubiegłych w dniu 11 listopada została odprawiona Msza św. w intencji Ojczyzny w kościele polskim w Paryżu. W tym roku miała ona charakter szczególnie uroczysty, ponieważ celebrował ją Prymas Polski kardynał Józef Glemp w asyście rektorów Polskich Misji Katolickich z Europy Zachodniej i wielu księży, w szczerze wypełnionej wiernymi świątyni. Po Mszy św. Poczty Sztandarowe i członkowie organizacji kombatanckich mieli okazję spotkać się z Księdzem Prymasem.

Dalszym ciągiem obchodów 85. Rocznicy Niepodległości było spotkanie zorganizowane przez Stowarzyszenie Pol-

skich Kombatantów we Francji - Koło Paryż - 16 listopada, w ośrodku duszpasterskim PMK - Przemienienia Pańskiego, w XII dzielnicy Paryża. Prelekcję - wykład, przywołujący zebranych wydarzenia 1918 r., wygłosił dr Mieczysław Rokosz, historyk z Uniwersytetu Jagiellońskiego, który specjalnie przyjechał na tę okazję z Krakowa na zaproszenie paryskiego Koła SPK.

W części artystycznej spotkania wystąpił chór „Piast”, wykonując pieśni patriotyczne. Zebranych zachwycił wysoki poziom wykonania utworów i wspaniałe głosy solistów. Marian Blicharz - założyciel i dyrygent chóru zebrał gorą-

ce brawa za cały występ, a zwłaszcza za pieśń do słów Cypriana Norwida „Do kraju tego...”, do której M. Blicharz skomponował muzykę. Dziękujemy serdecznie dyrygentowi, solistom i członkom chóru „Piast” za udział w naszym spotkaniu. Występy chóru były przeplatane recytacjami okolicznościowymi pióra naszego kolegi - poety Zbigniewa Szczębarę (fot.), którego utwory przepojone wielką miłością do Ojczyzny wielokrotnie wzbogacały już polonijne spotkania. Szczególnie wzruszenie widzów wzbudził jednak występ 11-letniego Cyryla, który z głową owiniętą „skrwawionym bandażem” deklamował wiersz Artura Oppmana „Rok 1918”, poświęcony pamięci „Orląt”, dzieci-żołnierzy, które walczyły i umierały w obronie Polski.

Końcowym, bardzo dobitnym akordem części oficjalnej uroczystości było wystąpienie ks. prał. Stanisława Jeża - rektora Polskiej Misji Katolickiej we Francji, a jed-

JUBILEUSZ CHÓRU PIAST



salony licznych merostw na terenie całej Francji.

Z okazji przeniesienia prochów Cypriana Kamila Norwida do Polski w 2002 r., chór nagrał płytę kompaktową z tekstami psalmów poety, z muzyką i aranżacją Mariana Blicharza.

Natomiast nieustrudzona Elżbieta Kaczyńska czuwa nad praktycznymi sprawami chóru: zarządza wydatkami, po-

ucza, gani, jeśli trzeba, ale nade wszystko, wiernie, zawsze i wszędzie, anonimowo - na widowni, słucha i obserwuje, a co złe notuje...

Chór „Piast” liczący obecnie prawie pięćdziesiąt osób ma swoją siedzibę niezmiennie w Domu Polskich Kombatantów w Paryżu przy ulicy Legendre, a dzięki przychylności opiekuna placówki - rektora Polskiej Misji Katolickiej we Francji ks.

prał. Stanisława Jeża, odbywają się tam też próby chóru.

Chór „Piast” pod dyрекcją Mariana Blicharza wystąpił 28 listopada 2003 r. w koncercie galowym, w Domu Polskim w Londynie. Chór został zaproszony przez prezesa Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych panią Helenę Miziniak. Koncert odbył się z okazji zakończenia Kongresu Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych.

85. ROCZNICA ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI W PARYŻU



nocześnie prezesa paryskiego Koła SPK, który przywołał i przypomniał zebranym słowa Ojca Świętego o wolności, która jest nam dana, ale i zadana! Nie wolno odcinać się od przeszłości, nie wolno zapominać swoich polskich korzeni.

Koncząc, ks. rektor podziękował dr M. Rokoszowi, Chórowi „Piast”, organizatorom spotkania oraz jego uczestnikom za udział w tej patriotycznej, polonijnej manifestacji i zaprosił wszystkich na lampkę wina, co umożliwiło wymianę wrażeń, rozmowy i snucie wspomnień.

Natomiast nasz specjalny gość z Polski - dr M. Rokosz nieustrudzenie wpisywał w tym czasie dedykacje do książki swego autorstwa „Na szafkach historii” (fot.). Niestety, dla wielu, skromna ilość przywiezionych z Krakowa egzemplarzy oka-



zała się niewystarczająca. Pocieszeniem mogła być tylko obietnica autora, iż potrzebną jeszcze partię książek prześle na adres Głosu Katolickiego, gdzie będzie można ją nabyć.

Radosnych świąt Bożego Narodzenia
Joyeux Noël



Joyeux Noël - radosnych świąt Bożego Narodzenia



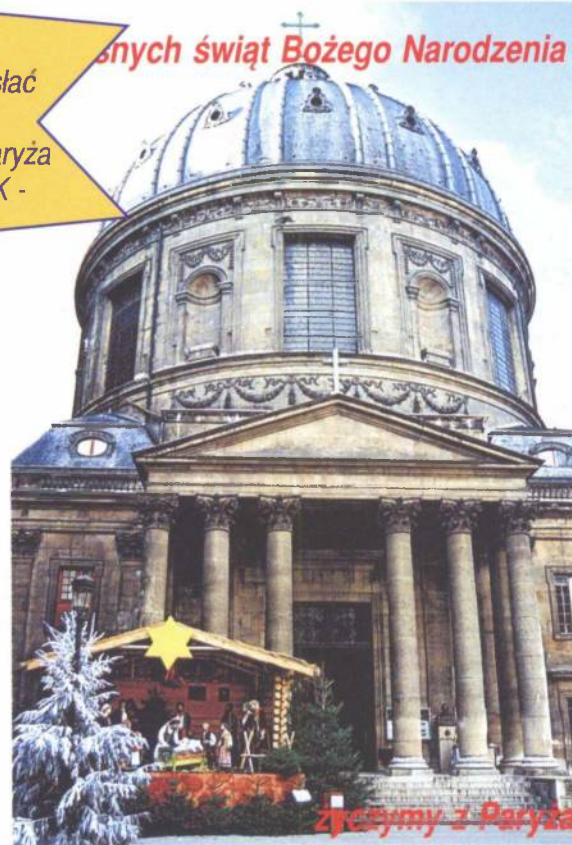
Boże Narodzenie
za 10 dni !!

Ostatni moment żeby wysłać
życzenia świąteczne !!
Kartki z polską Szopką z Paryża
do nabycia w Redakcji GK -
kupon zamówienia -
str. 17.

Radosnych świąt Bożego Narodzenia



życzymy z „polskiego” Paryża



życzymy z Paryża

Dzwonić taniej do POLSKI i po całym ŚWIECIE

(CZAS KOMUNIKACJI NA KARCIE ZA 15€)			
Lokalny 0811...*		Lokalny 0811...	
POLSKA	769 909	ANGLIA	400 500
GSM	90 113	AUSTRALIA	333 416
NIEMCY	454 588	AUSTRIA	303 384
USA	434 555	BELGIA	303 384
FRANCJA	400 500	DANIA	303 384
KANADA	400 500	HISZPANIA	303 384
		WŁOCHY	303 384
		NORWEGIA	303 384

Dodatkowa opłata z telefonu stacjonarnego. Warunki określone przez A.R.T.
Niewskazany z telefonu komórkowego. Nie funkcjonuje w kabinie.

POSZUKUJEMY DYSTRYBUTORÓW KART W CAŁEJ FRANCJI

01 45 53 94 48 iradium@iradium.fr www.iradium.fr

Obsługa polskich Klientów : 7 dni w tygodniu od 9:00 do 21:00 (informacje, rachunki, ceny) lub u dystrybutora kart

**PEŁNA SATYSFAKCJA
LUB
ZWROT KARTY**

NOVOŚĆ!
wasz kod
także przez
internet
www.iradium.fr

IRADIUM
Une technologie d'avance

